

## STYCZEŃ

**1.** Dzięki Łasce Bożej jesteśmy u zarania Nowego Roku. Czy ujrzymy jego koniec, to tylko sam Bóg wie. Ten rok powinien być całkowicie poświęcony wynagradzaniu błędów przeszłości i czynieniu [dobrych] postanowień na przyszłość. Niech więc wraz z nimi idą w parze również święte działania (TN, w: Epist. Iv; s. 878).

**2.** Powiedzmy sobie samym z pełnym przekonaniem prawdę: duszo moja, Zaczynj dzisiaj czynić dobro, ponieważ do tej pory nie zrobiłaś niczego dobrego. Działajmy tak, ponieważ żyjemy w obecności Boga. Powtarzajmy sobie często: Bóg mnie widzi. Poprzez ten sam akt, który ja czynię, On mnie widzi, a także ocenia. Postępujmy więc tak, aby [Bóg] nie widział w nas nic innego, jak tylko samo dobro (TN, w: Epist. Iv; s. 878).

**3.** Kto ma czas, ten niech go nie traci i nie czeka na chwilę dogodną. Nie odkładajmy do jutra tego, co możemy zrobić dzisiaj. Powiedzeniem: „Zrobię to później” wybrukowany jest przedsiónek piekła... a zresztą, któż może nas zapewnić, że jeszcze jutro żyć będziemy? Słuchajmy więc głosu naszego sumienia -królewskiego proroka: Gdy usłyszycie głos Pana, nie zatwardzajcie serc waszych. Weźmy się zatem do pracy i [zaczynijmy] gromadzić duchowe skarby, ponieważ tylko ten czas, który ucieka, jest naszą własnością. Nie rozdzielajmy go pomiędzy jedną chwilę a następną, ponieważ sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić (TN, w: Epist. Iv; s. 877n).

**4.** Ach! jakże cenną wartością jest czas! Szczęśliwi ci, którzy potrafią go dobrze wykorzystać, ponieważ w dniu sądu wszyscy będą musieli ściśle zdać z niego sprawę przed Najwyższym Sędzią. Ach! Gdyby wszyscy mogli zrozumieć, jak wielką wartością jest czas, to na pewno każdy zdobywałby się na ogromny wysiłek, aby go wykorzystywać w sposób godny pochwały! (CS, nr 65, s. 169)

**5.** „Dzisiaj więc, o bracia, zaczynijmy czynić dobro, ponieważ do tej pory nic dobrego jeszcze nie zrobiliśmy”. Słowa te, które seraficki ojciec św. Franciszek w swej pokorze odnosił do siebie samego, uczynimy naszymi na początku tego Nowego Roku. Naprawdę, nic dobrego aż do dnia dzisiejszego nie zrobiliśmy, a jeśli uczyniliśmy coś dobrego, to jednak bardzo mało. Kolejne lata [i dni] następowały po sobie, a my nawet nie zapytaliśmy siebie, jak je wykorzystaliśmy; Czy nie było niczego w minionym czasie do naprawienia, do usunięcia czy do dodania, jeśli chodzi o nasze postępowanie? Żyliśmy dotąd bezmyślnie, jak gdyby pewnego dnia wieczny Sędzia nie miał nas wezwać do siebie i zażądać sprawozdania z tego, co zrobiliśmy, jak wykorzystaliśmy nasz czas. A przecież z każdej minuty, z każdego poruszenia łaski Bożej, z każdego Świętego natchnienia, z każdej okazji, którą nam dano do

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

*tęgo, aby czynić dobrze, będziemy musieli się bardzo dokładnie rozliczyć. Nawet najlżejsze przekroczenie świętego prawa Bożego będzie brane pod uwagę! (m, w: Epist. IV, s. 875)*

**6.** *Miłość nie cierpi zwlekania. Trzej Królowie, zaledwie przybyli [do Jezusa], nie szczędzili trudu, by poznać i pokochać Tęgo, który pod wpływem łaski Bożej zdobył ich serca, obdarzając taką miłością, która chce się poświęcać, ponieważ serce w swych małych granicach nie może jej pomieścić i pragnie przekazywać dalej to, co je napęlnia (m, w: Epist. w, s. 887).*

**7.** *Zawsze powinniśmy zachowywać nienaruszonymi dwie cnoty, a mianowicie: łagodność wobec bliźniego i świętą pokorę przed Bogiem (Epist. III, s. 944).*

**8.** *Bóg pozostawia cię w ciemnościach (ducha) dla swojej chwały. [Czyni] to także dla twojego wielkiego pożytku duchowego. Bóg chce, aby twoja nędza była tronem Jego miłosierdzia, a twe słabości stolicą Jego wszechmocy (Epist. III, s. 964).*

**9.** *Pewnego razu, pokazując Ojcu bardzo piękną, rozkwitniętą gałązkę głogu z bielusińkami kwiatuśkami, zawołałam: „Jakże one są piękne!...” „Tak - powiedział - ale piękniejsze od kwiatów są owoce” i wyjaśnił mi, że piękniejszymi od świętych pragnień są wykonane dobre czyny (WN, s. 49).*

**10.** *Niech cię nie przerażają liczne zasadzki tej piekielnej bestii. Pan Jezus, który zawsze jest z tobą, będzie walczył razem z tobą. Nie dopuści nigdy, abyś upadła i została pokonana (Epist. III, s. 49).*

**11.** *Nie ustawaj w poszukiwaniu prawdy, w zdobywaniu Najwyższego Dobra. Bądź uległa poruszeniom łaski Bożej, [ uległe ] odpowiadając na jej natchnienia i powaby. Nie wstydz się Chrystusa i Jego nauki (Epist. Iv; s. 618).*

**12.** *Kiedy człowiek lęka się i cierpi, by nie obrazić Boga, wówczas nie obraża Go i jest bardzo daleko od popelnienia grzechu (Epist. II, s. 61).*

**13.** *Bycie kuszonym jest znakiem, że dusza podoba się Panu Bogu (Epist. III, s. 50).*

**14.** *Nie zdawaj się nigdy na siebie samą. Wszelką ufność pokładaj tylko w samym Bogu (Epist. II, s. 64).*

**15.** *Odczuwam coraz większą potrzebę powierzenia się z całym zaufaniem Bożemu miłosierdziu, pokładając tylko w Bogu moją nadzieję (Epist. I, s. 224n).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**16.** *Przerazająca jest sprawiedliwość Boża. Ale nie zapominajmy, że również Jego miłosierdzie jest nieskończone (GP, s. 138).*

**17.** *Starajmy się, aby służyć Panu Bogu z całego serca i z całej woli. Wówczas On da nam więcej, niż na to zasługujemy ( GP, s. 180).*

**18.** *Tylko Bogu oddawaj chwałę, a nie ludziom; czcij swego Stwórcę, a nie marne stworzenie. Przez cały czas twego ziemskiego bytowania ucz się znosić gorycz, aby móc uczestniczyć w cierpieniach Chrystusa (LCS, 1 października 1971, 30).*

**19.** *Tylko generał wie, kiedy i jak posłużyć się swoim żołnierzem. [Dlatego umiej] czekać. Nadejdzie również i twoja kolej (AdFP, 555).*

**20.** *Oderwij się od świata. Posłuchaj mnie: ktoś topi się w głębokim morzu, a ktoś [inny] dławi się szklanką wody. Czy zachodzi jakaś różnica pomiędzy nimi? Czy obydwaj nie są jednakowo martwi? (AdFP, s. 555).*

**21.** *Zawsze pamiętaj o tym, że Bóg wszystko widzi! (AdFP, s. 554).*

**22.** *Im szybciej biegnie się w życiu duchowym, tym mniejsze odczuwa się zmęczenie. Co więcej, pokój – preludium wiecznej radości - coraz bardziej będzie nas napępiał. Będziemy szczęśliwi i mocni w takiej mierze, w jakiej -wykonując tę duchową naukę - pozwolimy żyć w nas Panu Jezusowi, umartwiając samych siebie (AdFP, s. 559).*

**23.** *Nie zniechęcajmy się nigdy wobec planów Opatrzności Bożej, która mieszając radość ze łzami, tak poszczególnych ludzi, jak i narodów, prowadzi je do osiągnięcia naszego ostatecznego celu. Zauważmy, że za widoczną ręką człowieka jest zawsze ukryta ręka Boga- (Epist. IV, s. 101).*

**24.** *Jeżeli chcemy zbierać plon, to rzeczą konieczną jest nie tyle sianie, ile staranie się o to, aby siać ziarno na urodzajnej glebie. Kiedy zaś to ziarno stanie się żdźbłem, to pilnie uważajmy, aby kąkol nie zadusił delikatnych roślinek (AdFP, s. 561).*

**25.** *Starajmy się nauczyć tego, aby we wszystkich wydarzeniach ludzkich rozpoznawać i czcić wolę Boga (Epist. III, s. 55).*

**26.** *W życiu duchowym trzeba ciągle iść do przodu i nigdy się nie cofać. W przeciwnym razie stanie się [z nami] tak, jak dzieje się z łodzią, która zamiast płynąć do przodu, zatrzymuje się, a wówczas wiatr ją cofa (AdFP, s. 554).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**27.** Pamiętaj, że matka uczy swoje dziecko chodzić, podtrzymując, je na początku. Potem jednak ono powinno zacząć chodzić już samo. Podobnie ty – powinieneś kierować się własnym rozumem (AdFP, s. 5'5.5).

**28.** „Tak długo nie popełnisz grzechu, jak długo się go lękasz”. Niech tak będzie, Ojcze, ale bardzo cierpię: „Na pewno cierpisz, ale trzeba ufać. W tym tkwi różnica między bojaźnią Bożą a lękiem Judasza”. Zbytni lęk prowadzi cię do działania bez miłości, a zbyt wielka ufność nie pozwala nam baczyć na niebezpieczeństwo, którego powinniśmy obawiać się i unikać. Jedna ręka powinna pomagać drugiej i winny działać razem, jak dwie siostry. Tak trzeba robić ciągle. Kiedy spostrzeżemy, że zbyt się boimy –powinniśmy wówczas uciekać się do ufności. Jeśli natomiast mamy zbyt wielką ufność, powinniśmy starać się o to, aby zdobyć chociaż trochę obawy, ponieważ miłość dąży do zdobycia tego, co kocha, ale pozostaje w tym dążeniu niewidoma. Święta bojaźń natomiast ją oświeca (AdFP, s. 548).

**29.** Nie osiąga się zbawienia bez przejścia przez burzliwe morze, które ustawicznie grozi utonięciem. Górą świętych jest Kalwaria. To z niej przechodzi się na inną górę, która nazywa się Tabor (Epist. I, s. 829).

**30.** Nie pragnę niczego innego, jak tylko umrzeć lub kochać Boga. Albo śmierć, albo miłość, ponieważ życie bez miłości jest gorsze od śmierci. Jeżeli chodzi o mnie, to nie mógłbym znieść innego życia niż obecne (Epist. I, s. 841).

**31.** Nie powinienem pozwolić na to, aby pierwszy miesiąc tego roku minął bez przekazania twej duszy, moja najdroższa córko, pozdrowienia ode mnie, i bez coraz większego zapewnienia cię o uczuciu, które żywi moje serce wobec twojego serca. Nie przestanę nigdy pragnąć dla twego serca wszelkiego błogosławieństwa i duchowego szczęścia. Moja dobra córko, tobie polecam gorąco troskę o własne serce: troszcz się o nie i staraj się o to, aby z każdym dniem było ono coraz to miłsze naszemu najśłodszemu Zbawicielowi. Postępuj tak, aby obecny rok był bogatszy w dobre dzieła od roku poprzedniego. Trzeba bowiem, by w miarę, jak mijają lata i zbliża się wieczność, podwajać odwagę i wznosić naszego ducha do Boga, coraz pilniej służąc Mu w tym wszystkim, do czego zobowiązuje nas nasze powołanie i wiara chrześcijańska (Epist. 111, s. 485n).

## LUTY

- 1.** *Modlitwa jest przelewaniem naszego serca do Serca Boga... Kiedy jest dobrze przeżywana, porusza Boskie Serce i skłania je coraz bardziej do wysłuchania nas. Zanosząc modlitwę do Boga, starajmy się wylać całą naszą duszę. Wówczas zostanie On pokonany naszymi błaganiami i przyjdzie nam z pomocą (T, s. 74).*
- 2.** *Chcę być tylko ubogim zakonnikiem, który się modli... Bóg spostrzega plamy nawet u aniołów. Wyobrazimy sobie, co widzi we mnie! (T, s. 58)*
- 3.** *Módl się i ufaj! Nie denerwuj się! Niepokój nie służy niczemu. Bóg jest miłosierny i wysłucha twoją modlitwę (CE, s. 39).*
- 4.** *Modlitwa jest najlepszą bronią, jaką posiadamy. Jest ona kluczem, który otwiera Serce Boga. Powinieneś mówić do Pana Jezusa również sercem, a nie tylko wargami. Co więcej, w pewnych przypadkach powinieneś mówić do Niego tylko sercem (CE, s. 40).*
- 5.** *Poprzez książki szuka się Pana Boga; a w modlitwie myślniej znajduje się Go (AdFP, s. 547).*
- 6.** *Bądź pilna w modlitwie i medytacji. Powiedziałaś mi, że już zaczęłaś. Ach, Boże! Jakże jest to wielką pociechą dla Ojca, który cię kocha, jak własną duszę! Trwaj w ciągłym rozwijaniu się, w tym świętym ćwiczeniu się w miłości do Boga. Każdego dnia zrób choć trochę w tej dziedzinie. Rób to zarówno w nocy przy mdłym Świetle lampy, w czasie niemocy i jałowości ducha, jak również w dzień, przeżywając radość i zachwycające oświecenie duszy (GF, s. 173).*
- 7.** *Jeżeli możesz mówić do Boga w czasie modlitwy rozmawiaj z Nim, wysławiaj Go. Jeśli nie możesz mówić, bo jesteś niedoświadczona na drogach poznawania pana, niech cię to nie zasmuca. Zatrzymaj się u drzwi pokoju na wzór dworzán i oddaj Mu hołd. On cię zobaczy. Będzie Mu miła twoja obecność. Okaze względy twemu milczeniu. Następnym razem -kiedy cię weźmie za rękę, doznasz pocieszenia (Epist. 111, s. 982).*
- 8.** *Ten sposób trwania w obecności Boga - chociażby tylko w tym celu, aby okazać dobrą wolę, że uznajemy się za Jego sługi jest najświętszy, najwspanialszy, najczystszy i najdoskonalszy (Epist. III, s.982).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**9.** Kiedy w czasie modlitwy znajdziesz się blisko Boga, rozważaj prawdę o sobie. Mów do Niego, jeśli możesz, a jeśli nie zdołasz, trwaj przy Nim, pokaż, że jesteś obecna i niczym się nie martw (Epist. III, s. 983).

**10.** Moich modlitw, o które nalegasz, nigdy ci nie brakuje, ponieważ nie mogę zapomnieć o tobie, która kosztujesz mnie tak wiele ofiar. Zrodziłem cię dla Boga w wielkim bólu serca. Ufam miłości, że w twych modlitwach nie zapomnisz o tym, który dźwiga krzyż dla dobra wszystkich ludzi (Epist. III, s. 983).

**11.** Najlepszym pocieszeniem ducha jest umocnienie pochodzące z modlitwy (GC, s. 38).

**12.** Zbawiać dusze można tylko modląc się ustawicznie (LCS, 1 października 1971, 30).

**13.** Modlitwa powinna być natarczywa, o ile ta natarczywość jest odbiciem wiary (AdFP, s. 553).

**14.** Modlitwy świętych w niebie i dusz sprawiedliwych na ziemi są zapachem, który nigdy nie zniknie (GF, s. 175).

**15.** Nigdy nie zmęcę się błaganiem Pana Jezusa. Prawdą jest, że moje modlitwy zasługują raczej na karę niż na nagrodę, ponieważ zbyt wiele przykrości sprawiłem Panu Jezusowi moimi niezliczonymi grzechami. Jednakże w końcu Pan Jezus zlituje się nade mną (Epist. I, s. 209).

**16.** Wszystkie modlitwy są dobre, kiedy towarzyszy im właściwa intencja i dobra wola (AdFP, s. 552).

**17.** Zastanawiaj się i miej zawsze przed oczyma duszy wielką pokorę Matki Bożej - naszej Matki. W miarę jak była ubogacana darami z nieba, coraz głębiej zanurzała się w pokorze (Epist. II, s. 419).

**18.** Jak pszczoły, które bez wahania wiele razy przemierzają czasem rozległe łąki, by 'dotrzeć do pachnących kwiatów, a potem zmęczone, ale zadowolone i obciążone pyłkami powracają do miodowego plastra, aby tam dokonać w milczącym, ale owocnym trudzie - mądrej przemiany nektaru z kwiatów w nektar życia, tak i ty - po dokonaniu zbioru [duchowego] - zachowuj w szczelnie zamkniętym sercu słowo Boga. Powracaj do ula, czyli bacznie je rozważaj, zwracając uwagę na jego poszczególne elementy, wnikać w ich głębokie znaczenie. Słowo Boże ukaże ci się w swym wspaniałym blasku, zdobędzie moc unicestwienia twoich naturalnych skłonności ku materii, będzie cnotą przemieniającą

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

w czyste i wzniosłe uniesienia ducha oraz doprowadzi cię do ciągłego i coraz ściślejzego zespolenia twego serca z Boskim Sercem twego Pana (GF, s. 196n).

**19.** Dusza chrześcijańska niech nie dopuści do tego, by nawet jeden dzień przeminął bez rozważania męki Jezusa Chrystusa (OP).

**20.** Aby naśladowanie Chrystusa było prawdziwe, konieczna jest codzienna medytacja i ustawiczne rozważanie życia Pana Jezusa. Z medytacji i refleksji rodzi się szacunek do jego czynów, a z szacunku pragnienie i radość naśladowania (Epist. I, s. 1000).

**21.** Miej cierpliwość trwać w tym Świętym ćwiczeniu medytowania i niech ci jej wystarczy, aby rozpocząć je od stawiania małych kroków, byś miała kiedyś mocne nogi do biegania, albo jeszcze lepiej - skrzydła do latania. Niech ci wystarczy zadowolenie z bycia posłuszną, co zresztą nigdy nie jest rzeczą małą dla duszy, która wybrała Boga „na swoje dziedzictwo” i zgódź się na to, aby teraz być w ulu małą pszczołką, która bardzo szybko stanie się pszczołą zdolną do wytwarzania miodu. Upokarzaj się zawsze z miłością przed Bogiem i przed ludźmi, ponieważ Bóg rzeczywiście przemawia do tego, kto wobec Niego zachowuje pokorne serce (Epist. III, s. 980).

**22.** Zupełnie nie mogę uwierzyć w to, co mówisz, i wskutek tego zwolnić cię z medytacji tylko z tego powodu, iż wydaje ci się, że nie odnosisz z niej żadnego pożytku. Poprzez święty dar modlitwy, moja dobra córko, Zbawiciel trzyma cię w prawej ręce i w takiej mierze, w jakiej będziesz niezależna wewnątrz od siebie samej, czyli wolna od miłości do ciała i twej własnej woli, będziesz dobrze zakorzeniona w świętej pokorze, a wówczas Bóg wejdzie do twego serca i udzieli mu tego daru modlitwy (Epist. III, s. 979n).

**23.** Prawdziwą przyczyną, dla której nie zawsze możesz dobrze odprawiać swoją medytację znajduję w tym punkcie i nie mylę się. Zabierasz się do medytacji z pewnego rodzaju rozgorączkowaniem, połączonym z dużym zatroskaniem, aby znaleźć coś, co przyniosłoby zadowolenie i pocieszenie twojemu duchowi. To już wystarcza, byś nie znalazła nigdy tego, czego szukasz i nie zagłębiła twej duszy w prawdzie, którą rozważasz. Moja córko, wiedz, że jeśli ktoś z dużym pośpiechem i swego rodzaju chciwością szuka jakiejś zgubionej rzeczy, [to] sto razy na nią spojrzy i nie zorientuje się, że ją widzi. Z tego rodzaju próżnej i bezużytecznej chciwości płynie jedynie zmęczenie ducha i niemoc umysłu, by móc zatrzymać się na tym przedmiocie, którym się zajmujesz. To następnie, jako właściwa przyczyna, powoduje pewną oziębłość i bezmyślność duszy, zwłaszcza gdy chodzi o jej uczuciową sferę. Nie znam innego środka zaradczego w tej sprawie niż ten: pozbyć się lęku, ponieważ on jest jednym z większych zdrajców, który z prawdziwą cnotą i rzetelną pobożnością nie może mieć nic wspólnego. Zapala on do dobrego postępowania, ale tylko

pozornie; tak naprawdę powoduje oziębienie duszy i doprowadza cię do potknięcia (Epist. 111, s. 980n).

**24.** Ten, kto nie rozmyśla, postępuje tak, jak ten, kto nigdy nie przegląda się w lustrze i dlatego nie stara się o to, by wyglądać czysto. Może być brudny i nawet o tym nie wie. Osoba, która odprawia medytację i zwraca swoją myśl ku Bogu, który jest lustrem jej duszy, stara się, aby poznać swoje braki i naprawić je, by panować nad odruchami i uporządkować swoje sumienie (AdFP, s.548).

**25.** Naprawdę nie potrafię ci współczuć ani przebaczyć tego, że tak łatwo zaniedbujesz przyjmowanie Komunii świętej, a także świętą medytację. Córkko moja, pamiętaj, że nie powraca się do zdrowia inaczej, jak tylko przez modlitwę i dzięki niej zwycięża się w walce. Do ciebie więc należy wybór (Epist. III, s. 414).

**26.** W odniesieniu do tego, co mówisz mi o doznaniach uczuciowych podczas modlitwy myślniej, wiedz, że jest to diabelski podstęp. Dlatego bądź uważna i czujna. Nigdy nie zaniedbuj medytacji z tego powodu. Bądź pewna, że postępując inaczej poniesiesz klęskę na całej linii (Epist. 111, s. 405).

**27.** Nie zdręczaj się jednak aż do utraty wewnętrznego pokoju. Módl się wytrwale, ufnie, zachowując spokój i pogodę ducha (Epist. III, s. 452).

**28.** Módl się za ludzi przewrotnych, módl się za ludzi gorliwych, módl się za Papieża, w intencji wszystkich potrzeb duchowych i materialnych świętego Kościoła, naszej najczulszej Matki. W sposób szczególny zanoś modlitwę w intencji tych wszystkich, którzy pracują nad zbawieniem dusz i na chwałę naszego Ojca w niebie (Epist.II, s. 70).

**29.** O córkko, polecam ci, poza miłością do Boga, miłość do Kościoła, będącego Jego Oblubienicą. Od tej to miłej i drogiej gołębicy mogą pochodzić jajka, a następnie zrodzić się młode pisklęta-gołębice. ciągle wyrażaj wdzięczność Bogu za to, że jesteś córką Kościoła, biorąc przykład z tak licznych dusz, które poprzedziły cię w szczęśliwym przejściu do wieczności. Miej wielkie współczucie dla wszystkich duszpasterzy, głosicieli słowa Bożego i przewodników duchowych. Patrz, jak są rozproszeni po całym obliczu ziemi! Przecież nie ma kraju, gdzie by ich nie było. Błagaj Boga w ich intencji, aby zbawiając siebie, owoconie starali się o zbawienie dusz (Epist. III, s. 707).



## MARZEC

**1.** *”Ojcze, kochasz to, czego ja się boję.” „Nie kocham cierpienia samego w sobie; proszę o nie Boga, pragnę go z powodu owoców, które mi daje. Ono bowiem oddaje chwałę Bogu, ocala bliźnich na tym wygnaniu, uwalnia dusze z ognia czyścowego, i czegoś więcej mogę chcieć?” „Ojcze, czym jest cierpienie?” „Ekspiacją” [zadośćuczynieniem]. „A dla ciebie?” „Moim codziennym chlebem, moją rozkoszą!” (LdP, s. 167)*

**2.** *Nie chcemy zaprzeczać, że cierpienie jest koniecznie potrzebne naszej duszy, a krzyż powinien być naszym codziennym chlebem. Jak ciało potrzebuje pokarmu, tak dusza potrzebuje krzyża -dzień po dniu –aby oczyszczać się i odrywać od stworzeń. Chcemy zrozumieć, że Bóg nie chce i nie może nas zbawić ani uświęcić bez krzyża; im bardziej pociąga do siebie jakąś duszę, tym bardziej ją oczyszcza przez krzyż (FSP, s. 123).*

**3.** *Na tej ziemi każdy ma swój krzyż; powinniśmy jednak tak postępować, by nie być złym lotrem, ale dobrym (CE, s. 23).*

**4.** *Bóg nie może przysłać mi jakiegoś Szymona Cyrenejczyka. Ale powinienem pełnić wolę Boga i jeśli tylko będę Mu się podobał, to cała reszta nie liczy się (LCS, 1 września 1967, 4).*

**5.** *Pan Jezus nie żąda od ciebie, abyś z Nim dźwiżyła krzyż przez całe życie, ale niosła mały jego kawałek, w którym mieszczą się ludzkie cierpienia (FSP, s. 119).*

**6.** *Przede wszystkim czuję się zobowiązany powiedzieć ci, że Jezus potrzebuje takiego człowieka, który wraz z Nim cierpi z powodu ludzkiej bezbożności i dlatego prowadzi cię drogami cierpienia, o czym mi piszesz w twoim liście. Ale niech zawsze będzie wysławiana jego miłość, która potrafi mieszać słodkie z gorzkim i przemieniać przejściowe cierpienia Życia w wieczną nagrodę (Epist. III, s. 413).*

**7.** *Nie lękaj się, ale uważaj siebie za najszcześniejszą osobę, gdyż stałaś się godna tego, by uczestniczyć w bólach Boga-Człowieka. To nie jest opuszczenie, ale wielka miłość, którą Bóg ci okazuje. Ten stan ducha nie jest karą, ale miłością, i to miłością najsubtelniejszą. Dlatego wysławiaj Pana i wyraż zgodę na picie z kielicha Getsemanii; (Epist. III, s. 441).*

**8.** *Córko moja! Dobrze rozumiem, że twoja Kalwaria staje się dla ciebie coraz boleśniejsza. Pomyśl jednak, że na Kalwarii Chrystus Pan dokonał dzieła naszego Odkupienia i na Kalwarii powinno dokonywać się zbawienie odkupionych dusz (Epist. 111, s. 448).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**9.** *Wiem, że cierpisz i to wiele, ale czy nie są to może klejnoty dane ci przez oblubieńca? (Epist. 111, s. 445).*

**10.** *Pan daje ci czasem odczuć ciężar krzyża. Wydaje ci się, że ten ciężar jest nie do uniesienia, ale nieś go, ponieważ Pan w swojej miłości i w swym miłosierdziu poda ci rękę i obdarzy mocą (CE, s. 21).*

**11.** *Pewne słodczyce wewnętrzne są dziecięcym pokarmem! Nie są one oznaką doskonałości. Nie słodczy, ale bólu nam potrzeba. Oschłość, niechęć, słabość – oto są oznaki prawdziwej miłości. Ból jest miły, wygnanie jest piękne, ponieważ cierpiąc możemy dać coś Bogu. Dar naszego bólu, naszych cierpień jest wielką rzeczą, której w niebie nie możemy już ofiarować (GB, s. 35).*

**12.** *Wolałbym tysiąc krzyży, a każdy krzyż byłby mi nawet lekki i słodki, gdy- bym wciąż nie przeżywał tej próby, która sprawia, że odczuwam ciągle niepewność: czy podobam się Panu w moim działaniu... Życie w takim stanie jest bardzo bolesne... Godzę się na nie, ale wydaje mi się, że godzenie się, to moje fiat, jest bardzo zimne, próżne!... Co za ogromna tajemnica! Panie Jezus, Ty sam musisz troszczyć się o nas (AD, s. 93n).*

**13.** *Kochaj Pana Jezusa! Bardzo Go kochaj! I również dla miłości bardziej pokochaj wyrzeczenie (GB, s. 61).*

**14.** *Dobre serce jest zawsze mężne. Cierpi, ale ukrywa swe łzy i pocieszając się, poświęca siebie dla Boga i bliźniego (CE, s. 23).*

**15.** *Kto zaczyna kochać, ten powinien być gotowy na przyjęcie cierpienia (CE,s.25).*

**16.** *Ból jest ulubionym stanem, który wielkie dusze przeżywają z rozkoszą. Stanowi on bowiem pomoc dla dzieła stworzenia, które - po grzechu pierworodnym - znajduje się w oplakanym stanie; również bardzo mu pomaga w podźwignięciu go. Jest bowiem drugim ramieniem nieskończonej miłości, pomocnym dla naszego odrodzenia (ASN, s. 42).*

**17.** *Nie bój się przeciwności, ponieważ kładą one duszę u stóp krzyża, a krzyż umieszcza ją u bram nieba, gdzie znajduje Tego, który jest zwycięzcą śmierci, i wprowadza ją do wiecznej radości (ASN, s. 42).*

**18.** *Jeśli cierpisz, zgadzając się z wolą Boga, to nie obrażasz Go, ale kochasz. Twoje serce dozna wielkiej pociechy, jeśli będziesz pamiętać, że w godzinie cierpienia sam Jezus Chrystus cierpi w tobie i dla ciebie. Nie opuścił cię, kiedy uciekałaś od Niego. Dlaczego*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

*miałby cię opuścić teraz, kiedy w okresie męczeństwa twej duszy dajesz Mu dowody miłości? (GF, s. 174)*

**19.** *Wstępujemy wspaniałomyślnie na Kalwarię z miłości ku Temu, który z miłości do nas złożył całkowicie siebie w ofierze, i bądźmy cierpliwi i pewni, że wejdziemy ,na górę Tabor (ASN, s. 42).*

**20.** *Trzymaj się mocno i trwaj w zjednoczeniu z Bogiem, oddając Mu wszystkie twe uczucia, kłopoty, całą siebie, oczekując cierpliwie na powrót pięknego słońca aż do tej chwili, kiedy spodoba się Oblubieńcowi nawiedzić cię próbą oschłości, opuszczenia i ciemnościami ducha (Epist. III, s. 670).*

**21.** *Tak, kocham krzyż, tylko krzyż; kocham go dlatego, że widzę go na ramionach Jezusa Chrystusa (Epist. I, s. 335).*

**22.** *Prawdziwi słudzy Boga zawsze bardziej cenili przeciwności, jako bardziej podobne do drogi, którą kroczył nasz Chrystus Pan, dokonując naszego zbawienia pośród krzyża i obelg (Epist. Iv; s. 106).*

**23.** *Cierpienie jest losem wybranych dusz; cierpienie znoszone po chrześcijańsku jest warunkiem, który Bóg – Sprawca wszelkiej łaski i każdego daru prowadzącego do zbawienia - ustanowił, aby mógł obdarzyć nas chwałą (Epist. II, s. 248).*

**24.** *Zawsze kochaj cierpienie, które oprócz tego, że jest dziełem Bożej mądrości -jeszcze lepiej ukazuje nam dzieło Jego miłości (ASN, s. 43).*

**25.** *Nie przejmuj się tym, że natura buntuje się przeciw cierpieniu, ponieważ, poza grzechem, jest to COŚ zupełnie naturalnego. Twoja wola, dzięki pomocy Boga, będzie zawsze zwyciężać cierpienie, a jeśli nie będziesz zaniedbywać modlitwy miłość Boga nigdy nie osłabnie w twej duszy (Epist. III, s. 80).*

**26.** *Życie jest Kalwarią, ale dobrze jest wchodzić na nią z radością. Krzyże są naszymi naszyjnikami Oblubieńca, a ja jestem o nie zazdrosny. Moje cierpienia sprawiają mi przyjemność. Cierpię tylko wówczas, gdy nie cierpię (CE, s. 22).*

**27.** *Bóg chrześcijan jest Bogiem przemiany. Wprowadzasz do swego wnętrza cierpienie, a wydobywasz z niego pokój; odrzucasz rozpacz i widzisz, jak budzi się nadzieja (FM, s. 166).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**28.** Aniołowie zazdroszczą nam tylko jednego, a mianowicie tego, że nie mogą cierpieć dla Boga. Tylko cierpienie pozwala duszy powiedzieć z całym przekonaniem: *Mój Boże, dobrze wiesz, że Cię Kocham!* (FM, s.166)

**29.** Cierpienie fizyczne i duchowe jest najwspanialszym darem, jaki możesz ofiarować Temu, który cierpiąc - zbawił cię (Epist. III, s. 482).

**30.** Niezmiernie się cieszę, gdy słyszę, że Bóg jest zawsze hojny w obdarzaniu twojej duszy pieśczętami. Wiem, że twój duch cierpi, ale czyż cierpienie nie jest wyraźnym znakiem, że Bóg cię kocha? Wiem, że cierpisz, ale czy to cierpienie nie jest może znakiem wyróżniającym każdą duszę, która za „swą część i dziedzictwo” wybrała Boga, i to Boga ukrzyżowanego? Wiem, że twój duch jest pogrążony w ciemnościach próby, ale niech ci wystarczy to, córko moja, że wiesz, iż Pan Jezus jest z Tobą i w Tobie (Epist. III, s. 703).

**31.** Akceptuj każde cierpienie i niezrozumienie, które pochodzą od Najwyższego. Tak postępując, udoskonalisz się i uświęcisz (FSP, s. 119).

## KWIECIEŃ

**1.** Czy może Duch Święty nie mówi ci, że gdy dusza zbliża się do Boga, to powinna przygotować się na pokusy? A więc - w górę [serce]! Odwagi, moja dobra córko! Walcz odważnie, a otrzymasz nagrodę przeznaczoną dla ludzi mężnych (Epist. 111, s.423).

**2.** Trzeba być mocnym, aby stać się wielkim: oto nasza powinność. Życie jest walką, z której nie możemy się wycofać, lecz w której musimy zwyciężyć (CE, s. 33).

**3.** Biada tym, którzy są nieuczciwi! Tracą nie tylko wszelki szacunek u ludzi, ale tak że nie mogą zajmować stanowisk państwowych... Dlatego bądźmy zawsze uczciwi, usuwając z naszego umysłu każdą złą myśl i miejmy zawsze serce zwrócone ku Bogu który nas stworzył i umieścił na ziemi, abyśmy poznali Go, kochali i służyli Mu w tym życiu, by móc następnie radować się Nim w wieczności (CS, nr 15, s. 74n).

**4.** Wiem, że Bóg pozwala szatanowi na te ataki, aby Boże miłosierdzie uczyniło was drogimi Mu. Chce również, abyście upodabniały się do Jezusa w udrękach pustyni, Ogrodu Oliwnego i krzyża. Powinniście jednak bronić się przed szatanem, odpędzając go i gardząc jego złośliwymi podszeptami w imię Boga i świętego posłuszeństwa (Epist. III, s. 584).

**5.** Uważaj dobrze: zawsze, gdy ci się pokusa nie podoba, nie masz się czego obawiać. Ale dlaczego ci się ona nie podoba, jeśli nie dlatego, że nie chciałabyś jej odczuwać? Te tak uciążliwe pokusy biorą się ze złośliwości szatana, a brak upodobania w nich i cierpienie, które odczuwamy z ich powodu, pochodzą od miłosierdzia Bożego. To Bóg, wbrew woli naszego wroga wydobywa z jego złośliwości święte utrapienie, dzięki któremu oczyszcza złoto i chce je włożyć do swoich skarbów. Dodam jeszcze: twoje pokusy pochodzą od szatana i piekła, ale twoje udręki i cierpienia pochodzą od Boga i z nieba; matki pochodzą z Babilonii, ale córki z Jerozolimy. Gardź pokusami, a utrapienia obejmuj z miłością. Nie, nie, moja córko, pozwól wiać wiatrowi i nie myśl, że szelest liści jest zgrzytem broni (Epist. III, s. 632n).

**6.** Nie wysilaj się, by zwyciężyć swoje pokusy, ponieważ ten wysiłek umocniłby je [tylko]; gardź nimi i nawet się nad nimi nie zatrzymuj! Wyobrażaj sobie ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa w twoich objęciach i na twojej piersi, a całując wiele razy ranę Jego boku, mów: Oto moja nadzieja, oto żywe źródło mojej szczęśliwości! O mój Jezu! Będę Cię mocno trzymać i nie puszczać tak długo, dopóki nie postawisz mnie w bezpiecznym miejscu (Epist. III, s. 570).

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**7.** Skończ z tymi próżnymi obawami. Pamiętaj, że to nie odczucia stanowią o winie, ale zgoda na nie. Tylko wolna wola jest zdolna do czynienia dobra lub zła. Kiedy zaś wola jęczy pod wpływem próby kusiciela i nie chce tego, co on jej proponuje, to nie tylko nie ma w tym twojej winy, ale jest w tym zawarta cnota ( CE, s. 34).

**8.** Niech cię nie przerażają pokusy! One są tylko próbą dla duszy, którą Bóg chce sprawdzić, kiedy widzi w niej siły potrzebne do prowadzenia walki, aby nałożyć jej własnymi rękami wieniec zwycięstwa. Dotychczas twe życie było życiem dziecka. Teraz Pan chce cię traktować jak osobę dorosłą. A ponieważ próby życia dojrzałego są o wiele większe niż życia dziecięcego, oto przyczyna, dla której na początku czujesz się zagubiona. A jednak dusza odzyska spokój i ty odzyskasz swój pokój nie przyjdzie on za późno! Miej jeszcze nieco cierpliwości. Wszystko dobrze się ułoży dla ciebie (Epist. III, s. 626).

**9.** Pokusy przeciw wierze i czystości są towarem oferowanym przez wroga, ale się go nie bój i traktuj z pogardą. Jak długo on krzyczy, oznacza to, że jeszcze nie zagnieździł się w twojej woli. Nie denerwuj się tylko dlatego, że ten zbuntowany anioł wystawia cię na próbę; wola niech zawsze sprzeciwia się jego sugestiom, żyj spokojnie, ponieważ nie ma w tym twojej winy, ale jest upodobanie Boga i pożytek płynący dla twej duszy (Epist. III, s. 422n).

**10.** Do Boga powinnaś się uciekać podczas ataków wroga, jemu powinnaś ufać i od Niego oczekiwać wszelkiego dobra. Nie zatrzymuj się dobrowolnie nad tym, co ci wróg podsuwa. Pamiętaj, że zwycięża ten, kto ucieka. I ty powinnaś, przy pierwszych odruchach niechęci w stosunku do tych osób, odwrócić swą myśl od nich i uciekać się do Boga. Przed Nim zginaj kolana i z największą pokorą powtarzaj tę krótką modlitwę: „Miej miłosierdzie nade mną, która jestem biedną i słabą istotą”. Później wstań i kontynuuj swoje prace (Epist. 111, s. 414).

**11.** Bądź mocno przekonana, że im bardziej wzmagają się ataki wroga, tym bliżej duszy jest Pan Bóg. Zastanawiaj się nad tymi słowami i pozwól, aby dogłębnie przeniknęła cię ta wielka i pocieszająca prawda (Epist. III, s. 414).

**12.** Umocnij ducha i nie lękaj się tej ponurej wściekłości Lucyfera. Zapamiętaj raz na zawsze, że jest to dobry znak, gdy wróg hałasuje i ryczy wokół twej woli, ponieważ okazuje jasno, że nie znajduje się w Środku niej. Odwagi, moja umiłowana córko! Wymawiam te słowa z wielkim uczuciem i - w Panu Jezusie -kroc odważnie. Mówię, że nie trzeba się bać, jak długo możemy stanowczo, choć bez emocji wołać: Niech żyje Jezus! (Epist. III, s. 410)

**13.** Bądź mocno przekonana o tym, że im dusza jest miłsza Bogu, tym bardziej powinna być doświadczana. Dlatego: odwagi i ciągle do przodu! (Epist. III, s. 397)

**14.** Wiadomo, że pokusy wydają się raczej plamić niż oczyszczać ducha. Posłuchajmy jednakże tego, co mówią święci. W tej sprawie niech ci wystarczy wiedzieć to, co wśród wielu innych świętych mówi św. Franciszek Salezy: Pokusy są jak mydło; wydaje się, że brudzi ono zamydloną odzież, a w rzeczywistości ją czyści (Epist. II, s. 68n).

**15.** Powracam do ufności, którą ciągle staram ci się wpoić; niczego nie powinna bać się dusza, która ufa Panu i w Nim pokłada swoją nadzieję. Chociaż wróg naszego zbawienia ciągle znajduje się wokół nas, aby wyrwać z naszego serca kotwicę, która powinna doprowadzić nas do zbawienia, to chcę ci powiedzieć: ufaj Bogu, naszemu Ojcu! Trzymajmy mocno, mocno tę kotwicę! Nie pozwólmy nigdy na to, by chociaż na moment wyslizgnęła nam się z ręki, w tym bowiem wypadku wszystko byśmy stracili (Epist. II, s. 394).

**16.** Ach! Jakież szczęście kryje się w walkach duchowych! Wystarczy chcieć i umieć ciągle walczyć, aby wyjść z nich zwycięsko (ASN, s. 43).

**17.** Uważaj i nigdy nie zniechęcaj się, gdy widzisz, że ogarnia cię duchowa słabość. Jeżeli Bóg pozwala ci upaść z powodu słabości, czyni to nie dlatego, aby cię opuścić, lecz by cię umocnić w cnocie pokory i sprawić, abyś w przyszłości była bardziej uważna (ASN, s. 42).

**18.** Kroc z prostotą drogą Pana i nie zadręczaj swego ducha. Trzeba, abyś nienawidziła swoje błędy, ale z umiarkowaną nienawiścią, a nie przewrażliwieniem i zaniepokojeniem (Epist. III, s. 579).

**19.** Trzeba, abyś do spowiedzi świętej, która jest obmyciem duszy, przystępowała nie rzadziej jak co osiem dni; nie uważam za słuszne trzymanie dusz z dala od spowiedzi świętej dłużej aniżeli osiem dni (AP).

**20.** Szatan ma tylko jedną bramę, aby wejść do naszej duszy: wolę. Bramy ukryte nie istnieją. Nie ma żadnego grzechu, jeśli nie został on popełniony za zgodą woli. Skoro w grę nie wchodzi wola, to nie jest to grzech, a tylko słabość ludzka (AdFP, s. 549).

**21.** Szatan jest jak rozwścieczony pies uwiązany na łańcuchu; poza zasięgiem łańcucha nie pogryzie nikogo. A więc trzymaj się od niego z daleka. Jeśli zbyt blisko się zbliżysz, to pozwolisz się pokąsać (AdFP, s. 562).

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**22.** Nie wystawiaj swej duszy na pokusy, mówi Duch Święty, ponieważ radość serca jest życiem duszy i niewyczerpanym skarbcem świętości; natomiast smutek jest powolną śmiercią duszy i nie służy niczemu (OP).

**23.** Nasz wróg i sprawca naszych szkód, staje się mocny, gdy spotyka słabych, ale wobec tego, kto wychodzi na jego spotkanie z bronią w rękę, staje się podłym tchórzem (Epist. II, s. 77).

**24.** jeżeli udaje ci się zwyciężyć pokusę, to ona znika jak brud z pranej odzieży (AdFA, s. 158).

**25.** Poddalbym się raczej nieskończoną ilość razy śmierci, niż świadomie obraziłbym Pana (Epist. I, s. 817).

**26.** Ani w myślach, ani w spowiedzi Świętej nie powinno się wracać do win wyznanych na poprzednich spowiedziach świętych. Dzięki naszej [doskonałej] skruszce, [wypływającej z miłości do Boga], Jezus przebaczył je w sakramencie pokuty. Tam On sam stanął przed nami i naszymi nędzami, jako Wierzyciel wobec niewypłacalnego dłużnika. Gestem nieskończonej wspaniałomyślności podarł i zniszczył weksle zapisane przez nas grzechami. Na pewno nie umielibyśmy spłacić naszych długów, gdyby nie przyszła nam z pomocą Jego Boska łaskawość. Powracanie do tych win, chęć ponownego wydobywania ich z zapomnienia po to, aby raz jeszcze otrzymać za nie przebaczenie tylko dlatego, że mamy wątpliwość, czy zostały one rzeczywiście i wspaniałomyślnie odpuszczone, czyż nie jest aktem nieufności wobec dobroci, która dała dowód ich przebaczenia, unicestwiając wszelki tytuł długu zaciągniętego przez nas grzechami?.. Niech ono powraca, jeśli mogłoby być motywem umocnienia naszych dusz, niech powraca więc nieustannie myśl o naruszeniu sprawiedliwości, mądrości, nieskończonego miłosierdzia Boga, lecz tylko dlatego, aby oplakiwać je odkupieńczymi łzami żalu i miłości (GF, s. 169).

**27.** W gmatwaniu namiętności i przeciwieństwie losu niech nas podtrzymuje wielka nadzieja pokładana w niewyczerpanej głębi miłosierdzia Bożego. Pełni zaufania biegnijmy do trybunału pokuty, gdzie z ojcowskim zatroskaniem Bóg oczekuje na nas w każdej chwili. Chociaż mamy Świadomość naszej niewypłacalności wobec Niego, to jednak nie powątpiewajmy w uroczyście ogłoszone przebaczenie naszych błędów. Połóżmy na nich, jak to zrobił Pan, kamień grobowy!... (GF, s. 171)



**28.** *Ciemności, które czasem pokrywają niebo waszych dusz, są światłem; ciemności te powodują, że macie wrażenie, jakbyście znajdowali się w środku płonącego krzewu. Rzeczywiście, kiedy krzew się pali, to powietrze wokół niego napęlnia się czarnym dymem, a duch przeżywa lęk, bo nic nie widzi i niczego już nie rozumie. Ale to właśnie wówczas Bóg mówi do duszy i jest w niej obecny, a ona Go słucha, rozumie, miłuje i drży. Nie czekajcie więc na Tabor, by widzieć Boga, skoro już kontemplowaliście Go na Synaju! (GF, s. 174)*

**29.** *Wędruj przez życie radośnie, z sercem szczerym i otwartym, dążąc wzwyż tak, jak tylko możesz. A kiedy nie można ustawicznie utrzymać tej świętej radości, to przynajmniej nigdy nie trać odwagi i zaufania do Boga (Epist. IV, s. 418).*

**30.** *[Wiedźcie, że] próby, którym Bóg was poddaje i będzie poddawał, są znakami szczególnego umiłowania was przez Boga i perłami dla duszy. Moje drogie, minie zima i nadejdzie nie kończąca się wiosna, tym bardziej ubogacona pięknem, im większe były burze (CE, s. 27).*

**MAJ**

- 1.** Kiedy przechodzi się przed obrazem Matki Bożej, trzeba mówić: „Pozdrawia Cię, o Maryjo! Pozdrów ode mnie Pana Jezusa” (AdFP, s. 401).
- 2.** *Mateńko Najświętsza! Posłuchaj: kocham Ciebie bardziej, niż wszystkie stworzenia na ziemi i w niebie... Po Panu Jezusie - to rozumie się samo przez się... ale kocham Cię (AD, s. 40).*
- 3.** *Piękna Matuchno! Matko droga! Jesteś tak bardzo piękna. Gdyby nie było wiary, to ludzie nazywaliby Cię boginią. Twe oczy są bardziej promienne niż słońce! Matko! Jesteś piękna! Szczycę się tym! Kocham Cię! Ach! Pomagaj mi! (AD, s. 55)*
- 4.** *Niech Maryja będzie Gwiazdą, która oświecili ci ścieżkę i wskaże bezpieczną drogę, aby dojść do Ojca w niebie. Niech Ona będzie tą Kotwicą, której powinnaś się bardzo mocno trzymać, zwłaszcza w czasie próby (Epist. II, s. 373).*
- 5.** *Maryja niech będzie jedyną racją two- go życia i niech prowadzi cię do bezpiecznego portu wiecznego zbawienia. Niech będzie dla ciebie pięknym wzorem i natchnieniem do ćwiczenia się w cnocie Świętej pokory. (ASN, s. 44).*
- 6.** *Jeżeli Pan Jezus ukazuje ci się, dziękuj za to; jeśli zaś się ukrywa, to również Mu dziękuj. To wszystko jest grą miłości. Panna łaskawa i litościwa niech nadal wyprasza dla ciebie łaski od niewypowiedzianej dobroci Boga i siłę, abyś wytrzymała aż do końca tak wiele prób miłości, którym cię [Bóg] poddaje. Życzę ci, abyś doszła aż do tego stanu, by z Panem Jezusem oddać na krzyżu ostatnie tchnienie. Obyś mogła z Nim zawołać: Wykonało się! (AdFP, s. 563)*
- 7.** *O Maryjo! Najśłodsza Matko kapłanów, Pośredniczko i Szafarko wszystkich łask Bożych, błagam Cię i zaklinam, abyś wyrażała wdzięczność dzisiaj, jutro i zawsze Panu Jezusowi, błogosławionemu Owocowi :żywota Twojego (AP).*
- 8.** *Natura ludzka upomina się o swoją część. Maryja, Matka Chrystusa, również wiedziała, że przez j ego śmierć dokonano się Odkupienie rodzaju ludzkiego, a jednak płakała i cierpiała, i to jeszcze jak bardzo (GC, s. 21).*
- 9.** *Niech ci Maryja przemieni w radość wszystkie cierpienia (GC, s. 24).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**10.** Nie bądźcie tak całkowicie oddani działalności i pracy jak Marta, by zapominać o milczeniu i oddawaniu się sprawom Bożym, tak jak czyniła to Maria. Niepokalana Dziewica, która zawsze dobrze godziła jeden i drugi obowiązek, niech będzie dla was świetlanym wzorem i natchnieniem (CE, s. 45).

**11.** Niech Maryja ciągle zasiewa, jako kwiaty, woń coraz to nowych cnót na polu twojej duszy, a także połóż swą matczyną dłoń na twojej głowie.

Ciągle trzymaj się bardzo mocno Matki Niebieskiej, ponieważ Ona jest Morzem poprzez które płynąc, dobija się do brzegów wiecznej uspaniałości w królestwie porannej zorzy (PM, ss. 167; 165).

**12.** Przypomnij sobie to, co działo się w sercu Matki Bożej, gdy stała u stóp krzyża. Z powodu nadmiernego cierpienia stała jakby skamieniała przed ukrzyżowanym Synem... Więcej, w chwili tego cierpienia tak bardzo Go kochała, że nawet nie mogła płakać (Epist. 111, s. 189).

**13.** Nie oddalaj się od ołtarza bez łez współczucia i miłości do Pana Jezusa ukrzyżowanego dla twego wiecznego zbawienia. Matka Boża Bolesna będzie ci zawsze towarzyszyć i będzie dla ciebie pięknym natchnieniem (LdP, s. 66).

**14.** Synu, nie wiesz, co nam daje posłuszeństwo. Posłuchaj: oto dzięki jednemu, tylko jednemu „tak” - „Niech mi się stanie według twego słowa”, Maryja stała się Matką Najwyższego, uznając się za Jego służebnicę, ale zachowując cnotę dziewictwa, tak cenną w Jej oczach i Boga. Z pomocą owego „tak”, wyrażonego przez Najświętszą Maryję Pannę, świat został zbawiony, a ludzkość odkupiona. My również spełniamy wolę Boga i zawsze mówmy Panu „tak” (PSI, s. 32).

**15.** Także my, na nowo zrodzeni w Świętym sakramencie chrztu, odpowiadajmy na łaskę naszego powołania, dążąc do naśladowania naszej niepokalanej Matki [i] starając się nieustannie poznawać Boga, abyśmy zawsze, coraz lepiej Go poznając, służyli Mu i kochali Go (Epist. w, s. 860n).

**16.** *Matko moja! Pogłębiaj we mnie, obleczonym w nędzę, tę miłość do Boga, która płonęła w Twoim sercu. Podziwiam w Tobie tajemnicę Twego Niepokalanego Poczęcia. Pragnę gorąco otrzymać przez nią to, abyś sprawiła, by moje serce było czyste, pozostając w miłości do Boga; aby czysta była moja dusza we wznoszeniu się ku Niemu i kontemplowaniu Go, w adorowaniu i służeniu Mu „w duchu i w prawdzie”; aby moje czyste ciało, stawało się Jego tabernakulum coraz mniej niegodnym posiadania Go, gdy raczy przyjsć do mnie w Komunii świętej (Epist. IV, s. 860).*

**17.** *„Ojcze, dzisiaj jest święto Matki Bożej Bolesnej. Powiedz mi coś”. „Bolesna Dziewica nas kocha, ponieważ zrodziła nas w bólu i miłości. Matka Boża Bolesna niech nigdy nie opuszcza twej duszy, a Jej cierpienia niech będą wyryte w twoim sercu. Niech je rozpala miłość do Niej i do Jej Dziecięcia” (LdP, s. 193).*

**18.** *Dusza Najświętszej Maryi Panny uwolniła się od Jej świętego ciała, tak jak gołębica, której sidła zostały rozerwane, i uleciała na łono swego Ukochanego (Epist. IV; s. 967).*

**19.** *Po Wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa, Maryja ciągle płonęła coraz żywszym pragnieniem połączenia się z Nim. wydawało się Jej, że bez swego Boskiego Syna znajduje się na najcięższym wygnaniu. Te lata, w czasie których musiała być od Niego odłączona, były dla Niej coraz powolniejszym boleśniejszym męczeństwem miłości, które Ją powoli wyniszczało (Epist. IV, s. 965n).*

**20.** *Chrystus Pan, który królował w niebie ze swą ludzką naturą, przyjmawszy ją z łona Najświętszej Maryi Panny, chciał również, aby Jego Matka nie tylko z duszą, ale również z ciałem była z Nim zjednoczona i miała pełny udział w Jego chwale. To było zupełnie sprawiedliwe i słuszne. To ciało, które ani przez moment nie było niewolnikiem szatana i grzechu, nie powinno być również niewolnikiem naturalnego prawa rozkładu (Epist. IV, s. 967).*

**21.** *Usiłuj postępować zawsze zgodnie z wolą Boga w każdym przypadku i nie lękaj się. Ta zgodność jest pewną drogą, aby dojść do nieba (Epist. III; s. 448).*

**22.** *Pragnę, i wy to wiecie, umrzeć i kochać Boga; śmierć albo miłość, ponieważ życie bez tej miłości jest gorsze od śmierci. O córki moje, pomóżcie mi! Umieram i konam w każdym momencie. Wydaje mi się, że wszystko jest snem, a ja nie wiem, dokąd idę. Mój Boże! Kiedyż przyjdzie ta godzina, w której również ja będę mógł zaśpiewać: „Czy to jest mój odpoczynek, o Boże, na wieki?” (Epist. /II, s. 406)*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**23.** Pokutujesz, myśląc z bólem o zniewagach wyrządzonych Bogu. Pokutą jest być wytrwałym w dobrym; pokutą jest zwalczanie swoich wad (FSP, s. 42).

**24.** Przede wszystkim wyznaję, że jest dla mnie dużym nieszczęściem to, że nie umiem wyrazić i pokazać na zewnątrz tego całego wulkanu, ciągle płonącego i palącego mnie, a który Pan Jezus zapalił w tym tak małym sercu. Wszystko zawiera się w tych słowach: spala mnie miłość do Boga i bliźniego (Epist. 111, s. 1246n).

**25.** Mój synu! Wiedza, chociaż jest tak wielka, pozostaje ciągle marną rzeczywistością; jest mniejsza niż nicość w porównaniu z ogromną tajemnicą Boga. Powinieneś iść innymi drogami. Uwalniaj swoje serce od wszelkiej pasji ziemskiej, upokórz się w prochu i błagaj! Tak postępując na pewno znajdziesz Boga, który obdarzy cię pogodą ducha i pokojem w tym życiu, a wieczną szczęśliwością w drugim (CH, s. 56).

**26.** Spójrz [kiedyś] na łąn dojrzałej pszenicy. Zauważysz, że niektóre kłosa są wysokie i wybijają, a inne są pochylone ku ziemi. Spróbuj zerwać te wysokie, najbardziej wybijające, a zobaczysz, że są puste; jeśli natomiast zerwiesz te najniższe, najpokorniejsze, to zobaczysz, że właśnie one są obciążone ziarnem. Z tego przykładu] możesz wywnioskować, że pycha jest pusta (CH, s. 62).

**27.** Trzeba, abyśmy czynili duże wysiłki, aby stać się świętymi i by spełniać dzieła wielkiej służby Bogu i bliźniemu (Epist. 111, s. 465).

**28.** Zostańmy świętymi, a w ten sposób po byciu razem na ziemi, będziemy zawsze razem w niebie (GB, s. 26).

**29.** Ach, Boże! Spraw, bym coraz bardziej odczuwał Cię w moim biednym sercu i dokończ we mnie dzieło, które rozpoczęłeś. Abym w głębi mego jestestwa słyszał głos, który w sposób nalegający ciągle mi mówi: Uświęćaj siebie i uświęćaj innych. No więc, moja najdroższa, tego właśnie chcę, ale nie wiem, od czego zacząć. Pomóż mi! Wiem, że Pan Jezus bardzo cię kocha i że na to zasługujesz. Mów więc do Niego za mnie, aby mi udzielił łaski bycia mniej niegodnym synem św. Franciszka, abym był przykładem dla moich współbraci, i to w taki sposób, aby zapal ciągle trwał we mnie i powiększał się, by Bóg uczynił ze mnie doskonałego kapucyna (Epist. III, s. 1010).

**30.** Bądź więc zawsze wierna Bogu w dotrzymaniu złożonych Mu obietnic i nie przejmuj się szyderstwami głupich. Wiedz, że święci są zawsze pośmiewiskiem świata i ludzi światowych, bo pod swymi stopami położyli świat i jego hasła (Epist. III, s. 1080).

**31.** *Polem walki pomiędzy Bogiem a szatanem jest dusza ludzka. To w niej toczy się ta walka w każdym momencie życia. Trzeba, aby dusza dała wolny dostęp Panu i była przez Niego w pełni uzbrajana wszelkiego rodzaju bronią, aby jego Światło oświecało ją, wskazując na punkt rozpoczęcia walki z ciemnościami błędów. Trzeba, aby dusza przyoblekła się w Jezusa Chrystusa, w Jego prawdę i sprawiedliwość, aby założyła pancerz wiary i słowa Bożego, aby odniosła zwycięstwo nad tak potężnymi wrogami. Aby przyoblec się w Jezusa Chrystusa, koniecznie musi umrzeć ludzkie „ja” (CE, s. 33).*

## CZERWIEC

**1.** Niech Serce Jezusa Chrystusa stanowi centrum wszystkich twoich pomysłów (ASN, s. 44).

**2.** Wpatrujmy się z uczuciem wzruszającej wdzięczności w tę wspaniałą tajemnicę, która mocno pociąga Serce Pana Jezusa ku Jego stworzeniu. Wpatrujmy się w ogromną łaskawość, z jaką raczył przyjąć nasze ludzkie ciało, aby wśród nas doświadczyć biedy życia na ziemi. Zbierajmy wszystkie siły umysłu, aby godnie rozważać wytrwały zapal i trudy Jezusowej pracy apostołskiej, aby przypomnieć sobie okropność Jego męki i Jego męczeństwa, by godnie adorować Jego krew po królewsku przelewaną aż do ostatniej kropli dla odkupienia rodzaju ludzkiego. A później z pokorną wiarą, z tą samą żarliwą miłością, z którą On obejmuje nasze dusze i im towarzyszy, pochylmy do Jego stóp nasze zbrukane czoło (GF, s. 170).

**3.** Jezu, Ty ciągle do mnie przychodzisz. Jakim pokarmem powinienem Cię żywić, jaką miłością? Niestety, moja miłość jest zdradliwa. Jezu! Bardzo Cię kocham. Uzpełnij moją miłość! (AD, s. 36)

**4.** Nie przestaję błagać Jezusa o błogosławieństwo dla was i prosić Pana, aby was całkowicie przemienił w Siebie. O dzieci moje! Jakże piękne jest Jego oblicze i słodkie Jego oczy! Jakże dobrze jest stać przy Nim na górze Jego chwały! Tam powinniśmy umieścić wszystkie nasze pragnienia i nasze uczucia. Znajdujemy się - bez Żadnej naszej zasługi - na stopniach Góry Tabor, mając mocne postanowienie uczciwie służyć Jego Boskiej dobroci i kochać ją (Epist. III, s. 40Sn).

**5.** Pamiętajmy, że Serca Pana Jezusa powołało nas nie tylko dla naszego uświęcenia się, ale także dla uświęcenia innych dusz. Jego Serce chce, abyśmy Mu pomagali w zbawianiu dusz (AP).

**6.** Co innego mam ci powiedzieć? Łaska i pokój Ducha Świętego niech będzie zawsze w twoim sercu. Złóż to serce w otwartym boku Zbawiciela i złącz je z Królem naszych serc, który w nich przebywa, jak na królewskim tronie, aby otrzymywać hołdy i wyrazy posłuszeństwa wszystkich innych serc, trzymając w ten sposób otwartą bramę, aby każdy mógł wejść i o każdej godzinie być przyjęty na audiencji. A kiedy twoje serce będzie do Niego mówić, nie zapomnij, moja droga córko, wstawiać się za moim sercem, aby Jego Boski i czuły majestat uczynił je sercem dobrym, posłusznym, wiernym i bardziej wspaniałomyślnym niż jest obecnie (Epist. 111, s.427n).

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**7.** *Zupełnie nie dziw się swoim słabościom, ale wiedząc, jaka jesteś, będziesz się rumienić z powodu swej niewierności wobec Boga. Jednak ufaj Mu, chowając się spokojnie w ramiona Ojca niebieskiego, jak dziecko w ramiona własnej matki CAP).*

**8.** *W czasie pokus walcz dzielnie pod kierunkiem Najwyższego Wodza razem z mężnymi duszami; gdy upadniesz, nie leż w tym miejscu ponizona duchowo i fizycznie; upokarzaj się bardzo, ale nie trać ducha; zniżaj się, ale nie degraduj; obmywaj twe niedoskonałości i upadki szczerymi łzami skruchy, ale niech ci nie brakuje ufności w dobroć Boga, która zawsze pozostanie większa od twej niewdzięczności; postanów poprawę, lecz bez zarozumiałości. Twoje męstwo powinno opierać się tylko na Bogu. W końcu wyznaj szczerze, że gdyby Bóg nie był twoim pancerzem i twoją tarczą, zostałabyś w swym braku roztropności poraniona wszelkimi rodzajami grzechu (Epist. III, s. 698).*

**9.** *Kochajmy Jezusa Chrystusa ze względu na Jego Boską wielkość, Jego potęgę w niebie i na ziemi, J ego nieskończone zasługi, a przede wszystkim, z wdzięczności, Gdyby On, tak jak my był mniej dobry wobec nas, gdyby był surowszy, to byśmy o wiele mniej grzeszyli!... Lecz grzech – gdy po jego popełnieniu następuje głęboki żal z powodu dopuszczenia się go, uczciwe postanowienie niepowtarzania go, żywa świadomość wielkiej przykrości wyrządzonej miłosierdziu Bożemu i skrucha w najzatatwardzialszych zakamarkach serca - prowadzi do wytryśnięcia palących łez żalu i miłości. Właśnie ten grzech, córko moja, staje się wówczas stopniem przybliżającym nas do Chrystusa, podnoszącym nas i prowadzącym właśnie do Niego (GF, s. 171).*

**10.** *Och! Gdybym miał nieskończoną ilość serc, gdybym miał wszystkie serca zebrane w niebie i na ziemi, serce Twojej Matki, to wówczas, o Jezu, ofiarowałbym je wszystkie, wszystkie Tobie!... (AD, s. 54)*

**11.** *Mój Jezu, Słodczy moja, Miłości moja, Miłości, która mnie podtrzymuje (AD, s. 50).*

**12.** *Jezu! Bardzo Cię kocham... Nie trzeba, abym Ci to powtarzał. Kocham Cię, Miłości moja! Tylko Ty jesteś moim jedynym uwielbieniem!... (AD, s. 38)*

**13.** *Jezus niech będzie dla ciebie -Zawsze i we wszystkim -obroną, pomocą i życiem! (ASN, s. 44)*

**14.** *Zgadzam się na to, abyś oddawała się zdobywaniu dusz dla Jezusa Chrystusa, ucząc je sposobu podobania się Mu. Przyjmuj także Komunię świętą w intencji Ojca świętego (Epist. III, s. 459).*



## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**15.** *Przypuśćmy, że gdybyś popełniła wszystkie grzechy tego świata, to i tak Chrystus by ci powtórzył: zostało ci odpuszczonych wiele grzechów, ponieważ wiele umiłowałaś ( CE, s. 16).*

**16.** *W gmatwaniu namiętności i przeciwności losu niech nas podtrzymuje cenna nadzieja o niewyczerpalnym miłosierdziu Boga. Pełni zaufania biegnijmy do trybunału pokuty, gdzie On z ojcowskim niepokojem oczekuje nas w każdym momencie. I chociaż mamy świadomość naszej niewypłacalności wobec Niego, to jednak nie powątpiewajmy w uroczyste ogłoszone przebaczenie naszych błędów. Połóżmy na nich, jak to zrobił Pan, kamień grobowy (CE, s. 18).*

**17.** *Serce naszego Boskiego Mistrza nie zna miłszego prawa niż prawo słodyczy, pokory i miłości (CE, s. 11).*

**18.** *Jezu mój! Słodyczy moja! Jak mogę żyć bez Ciebie? Jezu! Przychodź zawsze! Przyjdź! Ty sam posiądź moje serce (AD, s. 54).*

**19.** *Synowie moi! Nigdy nie ma za wiele czasu, aby przygotować się do Komunii świętej (AP).*

**20.** *„Ojcze, czuję się niegodnym Komunii świętej. Nie jestem godny! „To prawda. Nie jesteśmy godni takiego daru; czymś innym jest jednak niegodne przystępowanie [do Komunii świętej] z sumieniem obciążonym grzechem Śmiertelnym, a czymś innym [czuć się] niegodnym. Wszyscy jesteśmy niegodni, ale to On jest Tym, który nas zaprasza i tego chce. Upokarzajmy się i przyjmujmy Go całym sercem przepelnionym miłością” (LdP, s. 55).*

**21.** *„Ojcze, dlaczego płaczesz kiedy przyjmujesz Pana Jezusa w Komunii Świętej?”. Jeżeli Kościół wydaje okrzyk: nie wzgardziłeś Panny łonem..., mówiąc o Wcieleniu Bożego Słowa w łono Niepokalanej, to co można powiedzieć o nas biednych?! Ale Pan Jezus powiedział: kto nie spożywa mojego Ciała i nie pije mojej Krwi, ten nie będzie miał życia wiecznego; a więc przystępujemy do Komunii świętej z ogromną miłością i lękiem. Cały dzień niech będzie przygotowaniem do Komunii świętej i dziękczynieniem po niej”(LdP, s. 55).*

**22.** *Nie zniechęcaj się, jeżeli nie wszystko wychodzi ci tak, jak tego pragniesz. Staraj się robić to, do czego jesteś zobowiązany i nie zaniedbuj tego. Nie martw się, jeżeli czyniąc to odczuwasz pociechę, znudzenie czy przykrość. Niech tylko twoja intencja w tym wszystkim będzie zawsze właściwa (Epist. Iv; s. 394).*

**23.** Jeżeli nie zostało ci dane to, aby długo trwać na modlitwie, na czytaniach itd., to nie ma powodu, by się zniechęcać. Dopóki nosisz w swym sercu Jezusa, uważaj się za szczęśliwą. Jeżeli nie możesz oddać się dłuższej modlitwie, wzywaj Jezusa w ciągu całego dnia. Wzywaj Jezusa również pośród wszystkich swoich zajęć, chociażby z jękiem rezygnacji w duszy, a On przyjdzie i pozostanie na zawsze zjednoczony z twoją duszą poprzez swoją łaskę i miłość. Ulatuj duchem do tabernakulum, kiedy fizycznie nie możesz się tam udać i daj upust żarliwym pragnieniom: mów, błagaj i obejmuj ramionami Ukochanego dusz ludzkich. Czyń to tym bardziej, niż gdyby dane ci było przyjąć Go w Komunii Świętej (Epist. III, s. 448).

**24.** Tylko sam Pan Jezus może zrozumieć, jaką mękę przeżywam, gdy jawi się przede mną bolesna scena Kalwarii. Podobnie nie można pojąć pociechy, którą sprawia się Panu Jezusowi, gdy nie tylko współczuje się Jego cierpieniom, ale kiedy On znajdzie duszę, która nie prosi Go o pocieszenie, ale o to, aby stała się uczestniczką Jego boleści (Epist. I, s. 335);

**25.** Uczestnicząc we Mszy świętej odnawiaj swoją wiarę i rozważaj, czym jest ta Żertwa Ofiarna, która ofiaruje się za ciebie Bożej sprawiedliwości, aby ją uśmierzyć i przebłagać (LdP, s. 66). Kiedy jesteś zdrowy, uczestnicz we Mszy świętej. Gdy natomiast jesteś chory, odmów odprowadzanie w czasie niej modlitwy (Ap).

**26.** Każda Msza święta, w której dobrze i pobożnie się uczestniczy, jest przyczyną cudownych działań w naszej duszy, obfitych łask duchowych i materialnych, których my sami nawet nie znamy. Dla osiągnięcia takiego celu nie marnuj bezowocnie twego skarbu, ale go wykorzystaj. Wyjdź z domu i uczestnicz we Mszy Świętej (FSP, s. 45). Świat mógłby istnieć nawet bez słońca, ale nie może istnieć bez Mszy świętej (AP).

**27.** W tych tak smutnych czasach śmierci wiary, triumfującej bezbożności, najbezpieczniejszym środkiem uchronienia się przed chorobą zakaźną, która nas otacza, jest wzmacnianie się pokarmem eucharystycznym. Rzeczą oczywistą jest, że nie może się nim wzmocnić ten, kto miesiąca-mi nie karmi się ciałem nieskalanego Baranka Bożego (AdFP, s. 463).

**28.** Stawiam kropkę, ponieważ dzwonek mnie woła i zmusza do tego. Idę do zatłoczonego kościoła, do świętego ołtarza, na którym ustawicznie sączy się święte wino krwi tego wspaniałego i jedyne Winne Grono, którym napawanie się jest dane tylko nielicznym szczęśliwcom. Tam, jak wiesz - nie mogąc postępować inaczej - przedstawię cię Ojcu w niebie, zjednoczonemu ze swoim Synem, dla którego i za pośrednictwem którego cały jestem twój w Chrystusie Panu (Epist. 111, s. 588n).

## *Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku*

**29.** *Czy widzisz, jak wiele zniewag i Świętokradztw popełniają „synowie ludzcy” wobec najświętszego człowieczeństwa Boskiego Syna ukrytego w Sakramencie Miłości? To my zostaliśmy przeznaczeni w Kościele przez dobroć Pana, do królewskiego kapłaństwa - mówiąc słowami św. Piotra(1 P2, 9). To my mamy bronić czci tego najłagodniejszego Baranka, zawsze zatroskanego - jeżeli chodzi o sprawę opieki nad duszami, a niemego - jeżeli chodzi Jego własną sprawę (Epist. 111, s. 62n).*

**30.** *Mój Jezu! Zbaw wszystkich ludzi! Składam siebie w ofierze za wszystkich. Umocnij mnie, weź to moje serce, napelnij je Twoją miłością, a później każ mi czynić to wszystko, co chcesz (AD, s. 53).*

## LIPIEC

**1.** *Bóg nie chce, abyś namacalnie odczuwał cnotę wiary, nadziei i miłości, i nimi się ciągle radował; pragnie natomiast, abyś tylko od czasu do czasu je przeżywał. Ach! jakżeż jesteśmy szczęśliwi z tego powodu, że nasz Boski Opiekun tak mocno trzyma nas przy sobie! Nie powinniśmy czynić niczego innego, jak tylko to, co robimy, czyli kochać Bożą Opatrzność i spoczywać w jej objęciach i na jej łonie. Nie, mój Boże, nie pragnę bardziej cieszyć się moją wiarą, moją nadzieją i moją miłością... tylko po to, aby móc powiedzieć, choć bez odczuwania przyjemności i bez uczucia, że wolałbym raczej umrzeć, niż stracić te cnoty (Epist. 111, s. 42In).*

**2.** *Daj mi, o Jezu, i zachowaj we mnie tę żywą wiarę, która kazałaby mi wierzyć i działać tylko dla Twojej miłości. A to jest pierwszy dar, który Ci składam. Łącząc się ze świętymi mędrkami, pochylony u Twoich stóp, wyznaję przed całym światem, bez kierowania się jakimkolwiek względem ludzkim, że Ty jesteś prawdziwym i jedynym naszym Bogiem (Epist. IV, s. 884).*

**3.** *Wysławiam z całego serca Boga, który dał mi poznać ludzi naprawdę dobrych. Im również głosiłem, że ich dusze są winnicą Boga, której cysterną jest wiara, wieżą-nadzieja, tłocznik-święta miłość a ogrodzeniem - prawo Boga, które oddziela od „dzieci świata” (Epist. 111, s. 586).*

**4.** *Żywa wiara, ślepe zaufanie i całkowite przyłgnięcie do władzy ustanowionej przez Boga nad tobą, to właśnie jest Światło, które oświetlało kroki ludu Bożego na pustyni. To właśnie jest światło, które zawsze świeci każdej duszy miłej Bogu Ojcu. To właśnie światło prowadziło Mędrców do uwielbienia narodzonego Mesjasza. To jest ta gwiazda, którą przepowiedział Balaam. To jest pochodnia, kierująca krokami przygnębionych dusz. To światło, ta gwiazda i ta pochodnia oświecają twoją duszę, kierując twoimi krokami, abyś się nie zachwiała. Umacniają twego ducha w Boskich uczuciach. Nawet wówczas, gdy dusza o nich nie wie, to zawsze zmiierzają ku wiecznej mecie. Ty tego nie widzisz i nie rozumiesz, ale to nie jest konieczne. Ujrzysz tylko ciemności, ale to nie będą te ciemności, które spowijają synów zatracenia, ale które otaczają wieczne słońce. Bądź mocno przekonana i wierz, że to słońce jasno świeci w twojej duszy i jest to słońce, które opiewa prorok Boży: W twoim świetle będę widział światło (Epist. III, s. 400n).*

**5.** Najpiękniejszym credo [wierzę] jest to, które wyrywa się z twoich ust w ciemności, w poświęcaniu się, w cierpieniu, w największym wysiłku niezłomnej woli realizowania dobra. To właśnie jest to „wierzę”, które jak grom rozdziera ciemności twej duszy, to „wierzę”, które w burzliwej nawałnicy podnosi cię i prowadzi do Boga ( CE, s. 57).

**6.** Wprowadzaj w życie, moja droga córko, to szczególne ćwiczenie się w słodyczy i poddawaniu się woli Boga nie tylko w sprawach nadzwyczajnych, ale także w tych drobnych, które codziennie spotykasz. Uczyni z nich akt modlitwy nie tylko rano, ale również w dzień i wieczorem, w duchu pokoju i radości; a jeśli przydarzy ci się upadek, upokórz się, zrób mocne postanowienie poprawy, a następnie podnieś się i idź do przodu (Epist. III, s. 704).

**7.** Wróg jest bardzo silny i obliczywszy wszystko - mogłoby się wydawać, że zwycięstwo należy do niego.

Ach! Któż mnie wybawi z rąk tak mocnego i potężnego wroga, który ani na moment nie pozostawia mnie wolnym ani w dzień, ani w nocy? Czy to jest możliwe, żeby Pan pozwolił na mój upadek? Niestety, zasługiwałbym na to, ale czy tak naprawdę może zostać zwyciężona dobroć Ojca niebieskiego przez moją złość? Nigdy! Przenigdy, mój Ojciec (Epist. I, s. 552).

**8.** Wolałbym raczej być przebity ostrzem, niż sprawić komukolwiek przykrość (T, s. 45).

**9.** Szukaj, owszem, samotności, ale niech ci nie zabraknie miłości bliźniego (CE, s.19).

**10.** Również w udzielaniu nagan trzeba ,być miłym i grzecznym (GB, s. 34).

**11.** Brak miłości jest jak zranienie Bożej źrenicy oka. Czy jest coś wrażliwszego od źrenicy? Brak miłości jest jak grzech przeciw naturze (AdFP, s. 555).

**12.** Dobroczynność -niezależnie od tego, skąd pochodzi -jest zawsze córką tej samej matki, czyli Opatrzności Bożej (AdFP, s. 554).

**13.** Pamiętaj o Jezusie cichym i pokornego serca. Gniewajcie się, ale nie grzeszcie – jest cechą świętych. Nigdy nie żałowałem, że byłem łagodny, ale miałem wyrzuty sumienia i musiałem się spowiadać, kiedy byłem zbyt surowy. Jednakże gdy mówię o łagodności, to nie o tej, która na wszystko pozwala. Ta nie! Mówię o tej, która sprawia, że słodkie jest używanie dyscypliny, która nie powinna być nigdy zaniedbywana (GB, s. 34).

**14.** *Gdzie nie ma posłuszeństwa, tam nie ma cnoty. Gdzie nie ma cnoty, tam nie ma dobra, nie ma miłości, a gdzie nie ma miłości, tam nie ma Boga, a bez Boga nie idzie się do nieba. Wszystkie te cnoty tworzą jakby drabinę, a jeśli zabraknie w niej choćby jednego szczebla, to się spada (AP).*

**15.** *Zaklinam was na litość Chrystusa Pana i na ogrom miłosierdzia Ojca niebieskiego, abyście nigdy nie oziębli na drodze dobra. Biegnijcie ciągle i nigdy się nie zatrzymujcie, wiedząc, że zatrzymanie się na tej drodze równa się cofaniu po własnych śladach (Epist. II, s. 259).*

**16.** *Bardzo mi przykro, gdy widzę tak wiele cierpienia! By uwolnić kogokolwiek od przykrości, nie miałbym żadnej trudności, by zadać sobie cios sztyletem!... Tak, to byłoby dla mnie łatwiejsze! (T, s. 121)*

**17.** *Zrobiło mi się niezmiernie przykro, gdy dowiedziałem się, że zachorowałaś. U cieszyła mnie natomiast bardzo wiadomość, że wracasz do zdrowia, a jeszcze bardziej, że kwitnie w tobie prawdziwa pobożność i chrześcijańska miłość, która się ujawniła podczas twojej choroby (Epist. III, s.1081).*

**18.** *Nie mogę znieść krytyki i złego mówienia braci. Prawdą jest, że czasem bawią mnie docinki skierowane pod ich adresem, ale obmowa przyprawia mnie o mdłości. Mamy tak wiele błędów do krytykowania w nas samych! Po CÓŻ więc gubić się w występowaniu przeciw bliźnim? A my z powodu braku miłości podcinamy korzeń drzewa życia, narażając je na uschnięcie (GB, s. 62).*

**19.** *Miłość jest królową cnót. Jak perły złączone są nitką, tak cnoty połączone są miłością. Jeśli zerwie się nitka, to perły rozsypią się, tak też giną cnoty, jeśli słabnie miłość (CE, s. 11).*

**20.** *Miłość jest miarą, według której Pan będzie sądził nas wszystkich (AdFP, 560).*

**21.** *Pamiętaj, że osią doskonałości jest miłość. Kto żyje miłością, żyje w Bogu, ponieważ Bóg jest miłością, jak powiedział Apostoł (AdFP, s. 554).*

**22.** *Wyślawiam dobrego Boga świętych uczuć, który obdarza cię swoją łaską. Dobrze robisz, nie rozpoczynając żadnej pracy bez poproszenia Boga o pomoc. Dzięki temu otrzymasz łaskę świętej wytrwałości (Epist. //1, s. 456).*

**23.** *Cierpię i to bardzo. Jednakże dzięki dobremu Panu Jezusowi czuję, że mam jeszcze trochę siły; A do czego nie jest zdolne stworzenie, któremu pomaga Chrystus Pan? (Epist. I, s. 303).*

**24.** *Walcz, córko, jak dzielny żołnierz, jeżeli przynagla cię pragnienie otrzymania nagrody męźnych dusz (Epist. //1, s. 405).*

**25.** *W żaden sposób i z żadnego powodu nie wzbraniaj się przed dawaniem dowodów miłości komukolwiek. Mało tego: korzystając ze sprzyjających okazji osobiście staraj się ją świadczyć. Pan bardzo tego chce i ty powinienes ciągle zdobywać się na wysiłek, aby tak postępować (Epist. I, s. 1213).*

**26.** *Trzeba zawsze mieć roztropność i miłość. Roztropność ma oczy, a miłość nogi. Miłość chciałaby biec do Boga, ale jej poryw ku Niemu jest ślepy i czasem mogłaby się potknąć, gdyby nie była prowadzona przez roztropność. Roztropność, gdy widzi, że miłość mogłaby nie panować nad sobą, pożyczka jej oczu (CE, s. 17).*

**27.** *Prostota jest cnotą, ale tylko do pewnego punktu. Nigdy nie powinno jej zabraknąć roztropności. Zakłamanie i przebiegłość są szatańskie i wyrządzają bardzo wiele zła (AdFP, s. 391).*

**28.** *Próżna chwała jest wrogiem właśnie tych dusz, które poświęciły się Bogu i oddały się życiu duchowemu. Dlatego słusznie można ją określić mianem mola duszy dążącej do doskonałości. Święci nazwali ją robakiem świętości (Epist. 1, s. 396).*

**29.** *Staraj się o to, by smutne widowisko ludzkiej niesprawiedliwości nie siało niepokoju w twojej duszy. Ona również ma w ekonomii Bożych spraw swoją wartość (MC, s. 13).*

**30.** *Bóg, aby nas pociągnąć do siebie, obdarza nas bardzo wieloma łaskami i wówczas myślimy, że już palcem dotykamy nieba. Nie wiemy natomiast, że do wzrostu potrzebujemy suchego chleba: krzyży, poniżenia, prób, doświadczeń, przeciwności (FSP, s. 86).*

**31.** *Serca męzne i wspaniałomyślne skarżą się tylko z ważnych powodów, ale i wtedy nie pozwalają, aby [skargi] wniknęły zbyt głęboko w ich głębię (MC, s. 57).*

## SIERPIEŃ

**1.** Pan codziennie po troszeczkę pozwala nam poznać, jak bardzo mali jesteśmy. Doprawdy, wydaje mi się czymś nie do pojęcia, jak ktoś, kto jest inteligentny i ma sumienie, może się pysznić (GB, s. 57).

**2.** Mówię wam, abyście kochały wasze poniżenie. Umiłowanie własnego poniżenia, o moje córki, polega na tym, abyście były pokorne, spokojne, miłe, ufające w czasie ciemności i słabości. Jeśli się nie niepokoiacie, nie martwicie, nie buntujecie z powodu tego wszystkiego, ale pogodnym sercem -nie powiem, że z radością, lecz odważnie i wytrwale przyjmujecie wszystkie krzyże i ciemności [ducha], to tak postępując, będziecie kochać wasze poniżenie. Co bowiem oznacza być poniżonym, jeśli nie żyć w ciemności i słabości [ducha]? (Epist. III, s. 566)

**3.** Błagajmy również my naszego drogiego Pana Jezusa o pokorę, ufność i wiarę taką, jaką miała nasza droga i święta Klara. Tak jak ona, prosimy żarliwie Pana Jezusa, o te cnoty zdając się na Niego, odrywając się od tego pełnego zakłamania systemu świata, gdzie wszystko jest szaleństwem i marnością, wszystko przemija, a tylko sam Bóg pozostaje duszy, która będzie umiała Go bardzo kochać (Epist. 111, s. 1092).

**4.** Jest pewna różnica między cnotą pokory i poniżeniem, ponieważ pokora jest uznaniem własnego poniżenia; otóż wysokim stopniem pokory jest nie tylko uznanie własnego poniżenia, ale i pokochanie go. To właśnie jest to, do czego cię zachęcałem (Epist. 111, s. 566).

**5.** Nie kładź się nigdy do łóżka bez wcześniejszego zrobienia rachunku sumienia z całego minionego dnia i zwrócenia wszystkich swoich myśli do Boga. Następnie oddaj i poświęć siebie, a także wszystkich chrześcijan, Bogu. Ponadto ofiaruj na chwałę Jego majestatu odpoczynek, który rozpoczynasz i nie zapominaj nigdy o Aniele Stróżu, który jest zawsze z tobą (Epist. II, s. 277).

**6.** Powinnaś szczególnie kłaść nacisk na podstawę chrześcijańskiej sprawiedliwości i na fundament dobroci, czyli na cnotę, w której Jezus Chrystus stawia siebie za wzór, to znaczy pokorę (por. M t 11, 29). Pokorę wewnętrzną i zewnętrzną, ale bardziej wewnętrzną niż zewnętrzną, bardziej przeżywaną, niż ukazywaną, tę głębszą a nie tę widzialną. Moja droga córko! Oceniaj siebie taką, jaką jesteś naprawdę -jesteś niczym, nędzą, słabością, źródłem przewrotności bez granic..., zdolną do zamieniania dobra na zło, rezygnacji



## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

z dobra na rzecz zła, przypisywania sobie dobra albo usprawiedliwiania swojego zła lub też z powodu umiłowania zła -gardzenia najwyższym Dobrem (Epist. III, s. 713).

**7.** Jestem pewny, że chcecie wiedzieć, jakie jest najcenniejsze poniżenie. Otóż mówię wam, że takie, którego nie wybraliśmy, albo takie, które się nam najbardziej nie podoba, względnie -by lepiej powiedzieć -takie, na które nie mamy żadnej ochoty i -by powiedzieć jasno -które jest związane z naszym powołaniem i pracą zawodową. Kto obdarzy nas łaską, moje drogie córki, byśmy bardzo pokochali nasze poniżenie? Nikt nie może tego uczynić tylko Ten, który tak bardzo umiłował swoje życie, że aby je zachować, chciał umrzeć. Niech to wystarczy (Epist. III, s. 568).

**8.** Nie jestem takim, jakim uczynił mnie Bóg, ale czuję, że musiałbym się bardziej wysilać, aby wzbudzić w sobie akt pychy niż akt pokory. Ponieważ pokora jest prawdą, a prawda - jeżeli chodzi o mnie - jest taka, że jestem niczym, a to wszystko, co jest we mnie dobre, jest własnością Pana Boga. Często marnujemy także nieco dobra, które Bóg w nas złożył. Kiedy widzę, że ludzie proszą mnie o coś, to nie myślę o tym, co mogę dać, ale o tym, czego nie potrafię im dać. Tak wiele dusz pozostaje spragnionych, ponieważ nie umiem im dać Bożego daru. Myśl o tym, że każdego poranka Pan Jezus wszczepia siebie w nas, że całych nas przenika, dając nam wszystko, prowadzi do wniosku, że powinna w nas wyrastać nowa gałązka albo kwiat pokory. I odwrotnie, ponieważ szatan nie może zaszczepić siebie w nas tak głęboko, jak Pan Jezus, to natychmiast wypuszcza swe Pączki pychy. To nie przynosi nam zaszczytu. Trzeba więc walczyć i wysilać się, aby posuwać się w górę. Jest przecież prawdą, że nigdy nie wyjdzie.. my na szczyt bez spotkania się z Bogiem. Abyśmy się mogli z Nim spotkać, to my powinniśmy iść w górę, a On schodzić w dół. Kiedy już nie możemy iść dalej, to zatrzymawszy się, upokarzajmy się i wówczas w tej pokorze spotkamy Boga, ponieważ On zstępuje do pokornego serca (GB, s. 61).

**9.** Prawdziwa pokora serca to ta, która jest odczuwana i przeżywana, a nie ta na pokaz. Trzeba zawsze upokarzać się przed Bogiem, ale nie tą pokorą fałszywą, która prowadzi do zniechęcenia, rodząc przygnębienie i rozpacz. Powinniśmy mieć niskie mniemanie o sobie, uwierzyć, że jesteśmy mniejsi od wszystkich i nie przedkładać własnej korzyści nad pożytek innych (CAP).

**10.** Na tym świecie nikt z nas na nic nie zasługuje. To Pan jest dla nas życzliwy i Jego nieskończona dobroć ubogaca nas, ponieważ wszystko nam przebacza (C CE, s. 47).

**11.** Jeżeli powinniśmy mieć cierpliwość, aby znosić braki innych, to powinniśmy jej mieć więcej, aby znosić samych siebie. W twoich codziennych niewiernościach upokarzaj się, upokarzaj się, zawsze się upokarzaj. Kiedy Pan Jezus zobaczy cię upokorzonego aż do ziemi, poda ci rękę i sam zatroszczy się o to, aby podnieść cię aż do siebie samego (CAP).

**12.** Ty zbudowałeś budowlę zła. Rozwal ją i zacznij ponownie wznosić budowlę dobra (CAAdFP, s. 553).

**13.** Czym jest szczęśliwość, jeżeli nie posiadaniem wszelkiego rodzaju dobra, które sprawia, że człowiek jest w pełni zadowolony? Ale czy na tej ziemi żyje ktoś, kto byłby zupełnie szczęśliwy? Na pewno nie! Człowiek byłby szczęśliwy, gdyby dochował wierności swemu Bogu. Niestety, ponieważ człowiek jest pełen przestępstw, to znaczy pełen grzechów, dlatego nie może być w pełni szczęśliwy. Tak więc tylko w niebie jest szczęśliwość. Nie ma tam niebezpieczeństw grożących utratą Boga, nie ma cierpień, nie ma śmierci, ale jest wieczne życie z Jezusem Chrystusem (CS nr 67, s. 172).

**14.** „Ojcze! Jest Ojciec tak bardzo dobry!” „Nie jestem dobry! Tylko Pan Jezus jest dobry! Nie mam pojęcia, jak to się dzieje, że ten habit św. Franciszka, który ubieram, nie ucieka daleko ode mnie! Ostatni przestępca na ziemi jest złotem w porównaniu ze mną” (T, s. 118).

**15.** Pokora i miłość idą w parze. Pierwsza przynosi chwałę, a druga uświęca. Pokora i czystość obyczajów są skrzydłami, które unoszą człowieka aż do Boga i jakby go przebóstwiają (T, s. 54).

**16.** Z miłością upokarzaj się zawsze przed Bogiem, ponieważ Bóg ubogaca swoimi darami i mówi do tego, kto zachowuje swe serce naprawdę pokorne wobec Niego (T, s. 54).

**17.** Patrzmy najpierw w górę, a później na siebie samych. Nieskończona odległość, między niebem, a ziemią rodzi pokorę (T, s. 54).

**18.** Gdyby utrzymywanie się w dobrym zależało od nas, to na pewno przy pierwszym podmuchu wiatru upadlibyśmy w ręce wrogów naszego zbawienia. ufajmy zawsze Bożemu miłosierdziu, a tak postępując, będziemy ciągle coraz bardziej doświadczać tego, jak dobry jest Bóg (Epist. IV, s. 193).

**19.** Powinieneś raczej upokarzać się przed Bogiem, zamiast upadać na duchu, gdy On obdarza cię cierpieniami swojego Syna i chce, abyś doświadczył swojej słabości. Powinieneś zanosić do Niego modlitwę pogodzenia się z tym stanem i nadziei skoro z powodu słabości się upada oraz wdzięczności za takie wielkie dobrodziejstwa, którymi cię obdarza (T, s. 54).

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**20.** Co ja mogę zrobić? Wszystko pochodzi od Boga. Ja mam tylko jedno bogactwo - nieskończoną nędzę (T, s. 119).

**21.** Gdyby Bóg zabrał nam to wszystko, co nam dał, to zostalibyśmy tylko w naszych łachmanach (ER, s. 17).

**22.** Jakżeż wielka jest we mnie złość!... „Pozostań w tym przekonaniu, upokarzaj się, ale się nie denerwuj!” (AP).

**23.** Uważaj, abyś nigdy nie zniechęcała się na widok tego, że jesteś otoczona duchowymi słabościami. Jeżeli Bóg pozwala ci popaść w jakąś słabość, to nie dlatego, aby cię opuścić, ale tylko dlatego, aby ugruntować cię w pokorze i sprawić, abyś na przyszłość była ostrożniejsza (FM, s. 168).

**24.** Świat nas nie szanuje dlatego, że jesteśmy dziećmi Boga. Pocieszajmy się tym, że przynajmniej ten jeden raz świat zna prawdę i nie mówi kłamstw (ASN, s. 44).

**25.** Kochaj i zachowuj w praktyce prostotę i pokorę, nie troszcz się o oceny wydawane przez świat, ponieważ gdyby ten świat nie miał niczego do powiedzenia przeciwko nam, nie byłibyśmy prawdziwymi sługami Boga (ASN, s. 43).

**26.** Miłość własna - córka pychy - jest złośliwsza od samej matki (AdFP, s. 389).

**27.** Pokora jest prawdą, a prawda jest pokorą (AdFP, s. 554).

**28.** Bóg ubogaca duszę, która ogołaca się ze wszystkiego (AdFP, s. 553).

**29.** Poddanie się nie oznacza, że się jest niewolnikiem, lecz wolnym z powodu otwarcia się na dar świętej rady (FSP, s. 32).

**30.** Spełniając wolę innych, powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że spełniamy wolę Boga, która zostaje nam ukazana w woli naszych przełożonych lub naszego bliźniego (ASN, s. 43).

**31.** Trzymaj się zawsze mocno Kościoła świętego, ponieważ tylko on może dać ci prawdziwy pokój, posiadając Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, który jest prawdziwym Księciem Pokoju (FM, s. 166).

## Wrzesień

- 1.** *Trzeba kochać, kochać, kochać i nic więcej (GP, s. 292).*
- 2.** *O dwie rzeczy powinniśmy ustawicznie błagać naszego najśłodszego Pana: aby rozwijała się w nas miłość i bojaźń Boża. Pierwsza bowiem urzeczywistnia nasz lot po drogach Pana, a druga przyczynia się do tego, że uważamy na to, gdzie stawiamy nogę. Pierwsza sprawia, że patrzymy na rzeczy tego świata, widząc je takimi, jakimi są; druga - że staramy się unikać wszelkiego zaniedbania. A następnie, ponieważ miłość i bojaźń Boża idą w parze, nie jest w naszej mocy pozwolić sobie na uczuciowe przywiązanie do ziemskiej rzeczywistości (Epist. f, s.407).*
- 3.** *Tylko miłość może nas obdarzyć darem opanowania tego, co wydaje się nam nie do opanowania. Językiem miłości jest przekonanie prowadzące do ufności. Jakże piękna jest miłość, jeśli otrzymuje się ją w darze, a jak jest zniekształcona, jeśli jej się domaga i się ją wymusza (PM, s. 166).*
- 4.** *Ty, który jesteś odpowiedzialny za dusze, prowadź je z miłością, z wielką miłością, z pełną miłością, wykorzystaj całe jej bogactwo; jeżeli to okaże się nieskuteczne... użyj kija! Przecież sam Pan Jezus jest tego wzorem. On nas tego nauczył stwarzając niebo, ale godząc się także na piekło (AdFP, s. 550).*
- 5.** *Jeżeli Bóg nie karmi cię słodyczami i łakociami, to jedz cierpliwie swój chleb, nawet suchy, spełniając swój obowiązek, bez otrzymywania natychmiastowej zapłaty. Takie postępowanie świadczy o naszej bezinteresownej miłości. W ten sposób kocha się Boga i służy się Mu własnym kosztem. Jest to charakterystyczna cecha dusz doskonałych (Epist. 111, s. 282).*
- 6.** *Im więcej będziesz mieć goryczy, tym więcej otrzymasz miłości (FFN, s. 16).*
- 7.** *Jeden akt miłości do Boga, spełniony w czasie oschłości, ma większą wartość niż sto innych, uczynionych w czasie doznawanej słodyczy i pocięchy duchowej (ASN, s. 43).*
- 8.** *Mój Jezu! To moje serce jest Twoim... Racz je wziąć, racz je nappełnić Twoją miłością, a później rozkazuj mi abym czynił to, co Ty chcesz (AD, s, 49).*
- 9.** *Pan Bóg nas kocha i to, że nas kocha, udowadnia faktem, iż nas toleruje w chwili obrażania Go (GB, s. 30).*

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**10.** *Jezu, rozpal ten ogień, który przyniosłeś na ziemię, abym nim rozpalony wyniszczał się na ołtarzu Twej miłości jako ofiarna żertwa miłości w tym celu, byś Ty królował w moim sercu i w sercach wszystkich ludzi, by wszędzie wznosił się hymn uwielbienia Ciebie, wysławiania i wdzięczności za miłość, którą okazałeś nam w tajemnicy Twoich Boskich narodzin (Epist.Iv; s. 869)*

**11.** *Kochaj Pana Jezusa, bardzo Go kochaj, ale z tego powodu jeszcze bardziej kochaj składanie siebie w ofierze. Miłość chce być gorzka (T, s. 99).*

**12.** *Miłość zapomina o wszystkim, wszystko przebacza, daje wszystko bez zastrzeżeń (Epist. Iv; s. 870).*

**13.** *Duch ludzki bez Bożego płomienia miłości zostaje sprowadzony do rzędu Zwierząt. Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się cała sprawa z miłością. Miłość Boża unosi ducha ludzkiego tak wysoko, że dosięga on tronu Boga. Nigdy nie znuż się dziękowaniem za szczodroblivość tak dobrego Ojca i prosz Go, aby ciągle coraz bardziej rosła w twoim sercu święta miłość (Epist. II, s. 70).*

**14.** *Nigdy nie uskarżaj się na doznawane obelgi, niezależnie od tego, z którejkolwiek strony cię spotykają. Natomiast przypominaj sobie, że Pan Jezus został nasycony zelżywościami ludzi, których On sam obdarzał dobrocią. Będziesz usprawiedliwiał wszystkich ludzi, kierując się miłością chrześcijańską, mając przed oczyma przykład Boskiego Mistrza, który prosił swojego Ojca o przebaczenie nawet dla tych, którzy Go ukrzyżowali (AP).*

**15.** *Pan Jezus i twoja dusza powinni w zgodzie uprawiać winnicę. Do ciebie należy obowiązek zbierania i wynoszenia kamieni, a także wyrywania kłujących chwastów. Do Jezusa zaś należy obowiązek siania, sadzenia, pielęgnowania i podlewania. Jednakowoż i w twojej pracy jest działanie Pana Jezusa. Bez Niego nie możesz nic zrobić (CE, s. 54).*

**16.** *Nie jesteśmy zobowiązani, do unikania faryzejskiego zgorszenia, by powstrzymać się od czynienia dobra (CE, s. 37).*

**17.** *Zapamiętaj to sobie, że bliżej Boga jest złoczyńca, który wstydy się tego, że ile robi, niż człowiek uczciwy, który wstydy się tego, że robi coś dobrze (CE, s. 16).*

**18.** *Czas wykorzystany dla chwały Boga i zbawienia duszy, nie jest nigdy czasem ile wykorzystanym (CE, s. 9).*

**19.** Tak, z całego serca błogosławię dzieło katechizowania dzieci, które są szczególnie umiłowanymi kwiatuśkami Pana Jezusa. Błogosławię również gorliwe dzieło prac misyjnych (Epist. III, s. 457).

**20.** Wszyscy jesteśmy powołani przez Pana do prowadzenia dzieła zbawiania dusz że i powinien szerzyć chwałę Boga i pracować dla zbawienia ludzi, prowadząc życie chrześcijańskie, błagając nieustannie Pana, „aby przyszło Jego królestwo; by nie wiódł jest to, co ty także powinnaś robić, ofiarując ustawicznie całą siebie Panu w tym właśnie celu (Epist. II, s. 70).

**21.** Powstań więc, o Panie, i utwierdź w swej łasce tych, których mi powierzyłeś i nie dopuść, aby ktokolwiek z nich miał zginąć, opuszczając Twoją owczarnię. Ach! Boże! Ach! Boże... nie pozwól, by Twoje dziedzictwo zmarnowało się (Epist. 111, s. 1009).

**22.** Jestem całkowicie oddany każdemu człowiekowi. Każdy może powiedzieć: „Ojciec Pio jest mój”. Tak bardzo kocham moich braci, żyjących [razem ze mną] na wygnaniu. Kocham moich synów duchowych na równi z moją duszą, a nawet jeszcze bardziej. Ponownie ich zrodziłem dla Pana Jezusa w bólu i miłości. Mogę zapomnieć o sobie samym, ale nie o moich duchowych dzieciach. Co więcej -zapewniam, że kiedy Pan mnie powoła [do siebie], powiem Mu: „Panie, zostaję u bram nieba; wejść tam dopiero wtedy, gdy zobaczę, że wchodzi ostatni z moich synów [duchowych]”. Bardzo cierpię z tego powodu, że nie będę mógł zdobyć dla Boga wszystkich moich braci. W pewnych momentach jestem bliski śmierci z powodu bólu serca na widok tylu cierpiących dusz, którym nie mogę przynieść ulgi oraz z powodu tylu bliźnich sprzymierzonych z szatanem (AP).

**23.** Życie nie jest niczym innym, jak tylko wiecznym zmaganiem się z sobą samym i nie zakwita inaczej, jak tylko za cenę cierpienia. Dotrzymuj zawsze towarzystwa Panu Jezusowi w Ogrodzie Oliwnym, a On będzie umiał wzmocnić cię w godzinach udręk, które nadejdą (ASN, s. 15).

**24.** Jednej rzeczy nie mogę absolutnie znieść, a jest ona następująca: jeżeli ja powinienem kogoś zganić, to zawsze jestem gotów; ale jeśli widzę, że robi to ktoś inny, to nie mogę tego ścierpieć. Widok kogoś tak poniżonego jest dla mnie czymś nie do zniesienia (T, s. 120).

**25.** Jakże bardzo podobałoby się Bogu, gdyby te biedne stworzenia opamiętały się i naprawdę wróciły do Niego! Dla tych osób trzeba mieć serce matki i otaczać je największą troską, ponieważ Pan Jezus daje nam do zrozumienia, że w niebie jest większa radość z powodu jednego skruszonego grzesznika, niż z wytrwania w dobrym dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych. Słowa Jezusa są naprawdę pocieszające dla tych dusz, które

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

mają nieszczęście grzeszyć, a później chcą się opamiętać i powrócić do Pana Jezusa (Epist. III, s. 1082).

**26.** Nieszczęścia rodziny ludzkiej winny być przedmiotem troski wszystkich (T, s. 95).

**27.** Nie troszcz się zbyt o uleczenie twego serca, ponieważ twe zmartwienie mogłoby mu jeszcze bardziej zaszkodzić. Nie wysilaj się także za bardzo, aby zwyciężyć pokusy, ponieważ ten gwałtowny wysiłek jeszcze bardziej by je wzmacniał. Lekceważ je i nie zatrzymuj się nad nimi (Epist. III, s. 503).

**28.** Czyń dobro gdziekolwiek jesteś, aby, każdy mógł powiedzieć: „To jest syn Chrystusa”. Znoś utrapienia, choroby, cierpienia z miłości do Boga i dla nawrócenia biednych grzeszników. Podtrzymuj słabego, pocieszaj tego, kto płacze (FSP, s. 119).

**29.** Nie myśl, że kradniesz mi czas, ponieważ najlepiej wykorzystany czas to właśnie ten, który poświęcamy uświęcaniu duszy kogoś innego. Mnie nie pozostaje nic innego, jak tylko dziękować litościwemu Ojcu w niebie za to, że przysyła mi dusze, którym w jakiś sposób mogę przyjść z pomocą (MC, s. 83).

**30.** Nigdy nie przyszła mi do głowy myśl o jakiejś zemście. Modliłem się za oszczerców i nadal będę się modlił. Często mówiłem Bogu: „Panie, jeśli dla ich nawrócenia potrzebne jest uderzenie batem, zrób to, byleby tylko zostali zbawieni” (AD, s. 127).

## Październik

**1.** *Z prostotą krocicie drogą Pana i nie zdręczajcie waszego ducha. Trzeba, abyście znieawidziły wasze wady, ale czyńcie to z umiarkowaną nienawiścią, a nie gniewnie i nerwowo. (...) Z braku cierpliwości, moje dobre córki, wasze niedoskonałości zamiast zanikać, rozrastają się coraz bardziej, gdyż niepokój i zatroskanie o pozbycie się ich, powoduje ich umocnienie. (Epist. 111, s. 579).*

**2.** *Wystrzegaj się trwogi i niepokoju, ponieważ nic bardziej od nich nie przeszkadza na drodze doskonałości. Córko moja! Zanurz delikatnie, a nie na siłę, swe serce w ranach naszego Pana. Ufaj bardzo Jego miłosierdziu i dobroci. On nigdy cię nie opuści. Nie przestawaj jednak mocno obejmować Jego świętego krzyża (Epist. 111, s.707).*

**3.** *Nie niepokój się, kiedy nie możesz odprawiać modlitwy myślniej, przyjmować Komunii świętej i oddawać się wszystkim twoim praktykom pobożności. Staraj się w międzyczasie różnorako uzupełniać zjednoczenie z naszym Panem przez pełne miłości pragnienia, modlitewne akty strzeliste, duchowe Komunie święte (Epist. 111, s. 424).*

**4.** *Idźmy więc ciągle naprzód choćby powolnym krokiem. Jak długo mamy dobrą i zdecydowaną wolę, nie możemy inaczej, jak tylko właściwie posuwać się po naszej drodze. Nie, moje drogie córki, w ćwiczeniu się w cnotach nie jest konieczne, abyście równocześnie uważały na nie wszystkie (abyście pracowały nad wszystkimi naraz). Takie postępowanie wprowadziłoby zamęt do waszych myśli i uczuć, a także zbyt by je zajmowało (Epist. 111, s. 588).*

**5.** *Odrzuć raz na zawsze wahania i smutki! Ciesz się w spokoju słodkimi cierpieniami Umiłowanego (Epist. 111, s. 436).*

**6.** *Niech twoje nauczanie będzie ustawicznym spalaniem siebie samej; niech twoje pojawienie się gdziekolwiek będzie zawsze tak taktowne i delikatne, jakby było uśmiechem Boga (PM, s. 165).*

**7.** *Czuję, jak serce po prostu wyrywa mi się z piersi na wiadomość o twoich cierpieniach i nie wiem, co mógłbym zrobić, aby ci przynieść w nich ulgę! Dlaczego się miotasz? Córko moja, nigdy nie widziałem, by Pan Jezus obdarzał cię kiedykolwiek tyloma klejnotami co teraz. Nigdy nie widziałem, byś była tak bardzo droga Jezusowi, jak obecnie. Czegóż więc się boisz, drżysz i czym się przerażasz? Twój strach i lęk jest podobny do lęku dziecka znajdującego się w ramionach matki. Tak więc twój lęk jest nierozsądny i bezużyteczny (Epist. 111, s. 442).*



## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**8.** Przechodząc do szczegółów, uważam, że nie widzę w tobie niczego, co miałbym zganić, z wyjątkiem tego przykrego wzburzenia, które przeszkadza ci zakosztować słodczy krzyża. Popraw się i postępuj nadal tak, jak postępujesz do tej pory, ponieważ postępujesz dobrze (Epist. 111, s. 447).

**9.** Proszę cię, abys się nie martwiła z tego powodu, że cierpię, bo nadal będę cierpieł, ponieważ cierpienie - choćby było nie wiem jak wielkie porównane z dobrem, które na nas czeka, okazuje się czymś przyjemnym dla duszy (Epist. 111, s. 402).

**10.** Jeżeli chodzi o twoje sprawy duchowe, to bądź spokojna i coraz żarliwiej powierzaj siebie samą Panu Jezusowi. Staraj się ciągle stosować we wszystkim do woli Boga, tak w sprawach przyjemnych, jak i w przykrych i nie martw się o jutro (Epist. 111, s. 455).

**11.** Nie bój się o twego ducha. Wszystko, o czym mi piszesz, to oznaki szczególnej miłości i próby, którymi doświadcza cię Niebiański Oblubieniec. Chce cię bowiem upodobnić do siebie. Pan Jezus widzi dyspozycyjność i dobre pragnienia twojej duszy. Są one najlepsze! On je akceptuje i nagradza. Nie patrzy już na twą niemoc i niezdolność. Bądź więc spokojna (Epist. 111, s.461).

**12.** Nie zamęczaj się tym, co rodzi zmartwienia, niepokoje i zgryzoty. Potrzeba tylko jednego: wznieść ducha i kochać Pana Boga (CE, s. 10).

**13.** Starasz się troskliwie, moja dobra córko, o znalezienie największego dobra. Ale tak naprawdę to ono jest w tobie i trzyma cię rozciągniętą na obnażonym krzyżu, dając Ci siłę, by znieść nieznośną mękę, i obdarza cię miłością, byś mogła kochać - nawet w sposób przepełniony goryczą - Miłość. Stąd twój lęk spowodowany tym, że widzisz utratę dobra i odczuwasz niesmak, który jest tym bardziej zbędny nie zauważasz tego im jest ono bliższe ciębie i im mocniej z tobą związane. Zbędne jest również twoje martwienie się o to, co ciębie spotka. Przecież obecny stan jest już ukrzyżowaniem z miłości (Epist. III, s. 651).

**14.** Nieszczęśliwymi są ci ludzie, którzy rzucają się w wir trosk światowych; im bardziej kochają świat, tym bardziej mnożą się ich namiętności i nie są zdolni do realizacji swoich planów. Stąd pochodzą ich niepokoje, brak cierpliwości, straszliwe zderzenia powodujące pęknięcia ich serc, które nie biją już miłością bliźniego i miłością świętą. Módlmy się w intencji tych godnych politowania niewdzięczników, aby Jezus Chrystus im przebaczył i swym nieskończonym miłosierdziem pociągnął ich do siebie (Epist. III, s. 1092).

**15.** Nie trzeba działać gwałtownie, jeśli się nie chce narazić na ryzyko nie zdobycia niczego. Jest rzeczą konieczną przyoblec się w wielką roztropność chrześcijańską (Epist. III, s. 416).

**16.** Pamiętajcie córki, że jestem wrogiem próżnych pragnień, nie mówiąc o tym, że jestem nim szczególnie w odniesieniu do pragnień niebezpiecznych i złych, ponieważ jeśli nawet pragnienie samo w sobie byłoby dobre, to nie zawsze jest ono dobre dla nas, zwłaszcza gdy jest połączone ze zbędnym zabieganiem, gdyż Bóg nie wymaga tego właśnie dobra, ale innego, o które powinniśmy troskliwie zabiegać (Epist. 111, s. 579).

**17.** W odniesieniu do tych duchowych prób, którym dobroć niebieskiego Ojca cię poddaje, proszę cię, abyś przyjmowała je i była spokojna, ufając zapewnieniom tego, który zajmuje miejsce Boga, przez którego okazuje ci miłość i pragnie dla ciebie wszelkiego dobra i w imieniu którego mówi do ciebie. Cierpisz, to prawda, ale godzisz się na to cierpienie. Nie lękaj się, ponieważ Pan Bóg jest z tobą, nie obrażasz Go, lecz kochasz; cierpisz, ale uwierz, że to sam Pan Jezus cierpi w tobie, dla ciebie i z tobą. Chrystus Pan nie opuścił cię, kiedy uciekałaś od Niego, to tym bardziej cię nie opuści ani teraz, ani później, skoro starasz się Go kochać. Pan Bóg może wszystko odrzucić, gdy chodzi o poszczególnego człowieka, zna bowiem jego zepsucie, nigdy jednak nie może w nim odrzucić szczerzej woli kochania Go. Dlatego też jeśli z różnych przyczyn nie chcesz przekonać samej siebie i być pewna miłosierdzia niebios z innych powodów, to przynajmniej z tego powodu powinnaś być spokojna i uradowana (Epist. III, s. 618).

**18.** Nie powinnaś się niepokoić w wypadku wątpliwości, czy wyraziłaś zgodę, czy też nie [na coś złego]. Twój wysiłek i twa uwaga niech zawsze będą zwrócone na to, abyś miała właściwą intencję. Powinnaś ją mieć w pracy i w walce zawsze mężnej i wspaniałomyślnej z podstępami złego ducha (Epist. 111, s. 622).

**19.** Miej radosny pokój w sumieniu, wiedząc, że służyysz nieskończenie dobremu Bogu. On tylko z powodu swej miłości zniża się do swego stworzenia, aby je podnieść wzwyż i przemienić w siebie, w jego Stwórcę. Unikaj smutku, ponieważ wdziiera się on do serc, które są przywiązane do rzeczy świata (ASN, s. 42).

**20.** Nie trzeba się zniechęcać, bo jeśli w duszy jest stały wysiłek ku lepszemu, to w końcu Bóg wynagrodzi ją, w taki sposób, że zakwitną w niej wszystkie cnoty, jak w jakimś ogrodzie pełnym samych kwiatów (VVN, s. 49).

**21.** Staraj się, aby twoja dusza nie niepokoiła się smutnym widokiem niesprawiedliwości ludzkiej; również i ona ma swoją wartość w ekonomii całej stworzonej rzeczywistości. Zobaczysz, że i nad nią wszędzie dzień doskonałego triumfu Bożej sprawiedliwości! (GF, s. 175).

**22.** Tymi słowami mędrzec wysławił dzielną niewiastę: Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeczono (Prz 31, 19). Chętnie powiem wam coś na temat tych słów. Waszą kądzielą są wasze pragnienia i dlatego każdego dnia starajcie się uprząć chociaż trochę. Nitka po nitce realizujcie skutecznie swe plany, a nie zaczynajcie ciągle od początku. Uważajcie następnie, abyście się nie spieszyły, ponieważ w takim przypadku poplątałybyście wszystko i wrzeczono by się zatrzymało. Idźcie więc ciągle do przodu, a chociaż pójdziecie powoli, to odbędziecie jednak wielką podróż (Epist. III, s. 564).

**23.** Niepokój jest jednym z największych zdrajców prawdziwej cnoty i prawdziwej pobożności. Udaje, że zapala się do dobrego dzieła, ale nie robi tego. Prowadzi natomiast szybko do oziębłości i nie pozwala nam na kontynuowanie tego, co rozpoczęliśmy, zastawiając pułapki po to, byśmy się potknęli. Dlatego trzeba dobrze uważać, zwłaszcza w sprawie modlitwy. Aby nam się to udało, dobrze będzie zapamiętać sobie, że łaski i smak modlitwy nie są wodami tryskającymi z ziemi, lecz z nieba. Dlatego nie wystarczą nasze wysiłki, by wytrysnęły. Oczywiście, trzeba się koniecznie przygotowywać z największą pilnością, ale ciągle pokorną i spokojną; trzeba mieć serce otwarte w stronę nieba i stamtąd oczekiwać niebiańskiej rosy. (AP).

**24.** Dlaczego masz się martwić o to, czy Pan Jezu s chce cię doprowadzić do ojczyzny niebiańskiej przez pustynie czy też przez urodzajne pola, skoro przez jedne i przez drugie dochodzi się do szczęśliwej wieczności? Oddalaj od siebie wszelką nadmierną troskę, rodzącą się z prób, którym dobry Bóg chce cię poddać. Jeśli zaś nie jest to możliwe, nie myśl o tym i żyj zupełnie pogodzona z Bożymi zamiarami (AdFP, s. 561).

**25.** Zachowaj dobrze wypisane w duszy to, co mówi Boski Mistrz: w cierpliwości naszej posiadziemy naszą duszę (AdFP, s. 560).

**26.** Nie trać odwagi, jeżeli Ci przypadnie dużo siał, a zbierać mało [...]. Jeśli zastanowiłbyś się nad tym, jak wiele kosztuje tylko jedna dusza zdobyta dla Chrystusa, nie narzekałbyś (AP).

**27.** Duch Boga jest duchem pokoju. Nawet wśród największych grzechów odczuwamy ból, ale pełen spokoju, pokory, ufności, bo zależy to od Bożego miłosierdzia. Natomiast duch szatana, przeciwnie, podnieca, zaciętrzewia i sprawia, że odczuwamy gniew skierowany przeciw nam samym, a tymczasem w pierwszym rzędzie winniśmy okazywać miłość samym sobie. Stąd, jeżeli pewne myśli wzburzają cię, pomyśl, że to wzburzenie pochodzi od szatana a nigdy od Boga, który będąc duchem pokoju, obdarza ciebie spokojem (AdFP, s. 549).

**28.** *Jeżeli jesteśmy spokojni i cierpliwi, odnajdziemy nie tylko nas samych, ale tak że naszą duszę, a z nią -Boga (AdFP, s. 549).*

**29.** *Walka poprzedzająca dobre dzieło, które zamierza się wykonać, jest jak antyfona poprzedzająca psalm, który należy uroczyście śpiewać (PM, s. 166).*

**30.** *Zapał dla osiągnięcia wiecznego pokoju jest dobrym zapalem -świętym zapalem. Trzeba go jednak ograniczyć całkowitym poddaniem się woli Boga: lepiej jest pełnić wolę Bożą na ziemi niż radować się niebem. „Cierpieć i nie umierać” –takie było motto św. Teresy [z Avila]. Przyjemny jest czyściec, kiedy cierpi się z miłości do Boga (Epist. 111, s. 549).*

**31.** *Cierpliwość jest tym doskonalsza, im mniej jest zmieszana z nadmierną troską i niepokojem. Jeżeli dobry Bóg chce przedłużyć godzinę próby, to nie skarżcie się i nie dociękajcie, stawiając pytanie: „dlaczego?” Ale pamiętajcie o tym, że synowie Izraela przez czterdzieści lat wędrowali po pustyni, zanim postawili stopę w Ziemi Obiecanej (Epist. 111, s. 537).*

## Listopad

**1.** Spełnienie obowiązku powinno nastąpić wcześniej, niż cokolwiek innego, choćby to było święte (CE, s. 60).

**2.** Dzieci moje, żyć dla mnie tak jak obecnie, to znaczy nie mogąc spełniać własnych obowiązków, jest Życiem bezużytecznym; lepiej, żebym umarł! (T, s. 96)

**3.** Pewnego dnia jeden z synów duchowych zapytał: „Ojcze, jak mogę wzmacniać swoją miłość?” Odpowiedziałem: „Spełniaj dokładnie swoje obowiązki i miej dobrą intencję, zachowując prawo Boskie. Jeżeli niezmiennie i wytrwale będziesz to robić, wówczas będziesz wzrastał w miłości” (LdP, s. 91).

**4.** Córko, aby dążyć do doskonałości trzeba zwracać większą uwagę w działaniu na to, aby we wszystkim podobać się Bogu i starać się o to, by unikać najmniej szczych niedoskonałości; spełniać swoje obowiązki i robić wszystko inne z większą wspaniałomyślnością (FSP, s. 79).

**5.** Będziesz taki, jakim Bóg chce, abyś był, jeśli w każdej sprawie i zawsze będziesz miał właściwą intencję, większą dokładność, większą punktualność, większą wspaniałomyślność w służbie Panu Bogu ,(GB, s. 48).

**6.** Myśl o tym, co piszesz, ponieważ Pan Bóg będzie wymagał od ciebie dokładnego zdania sprawy. Uwważaj, dziennikarzu! Pan Bóg obdarzy cię za twoje posługiwanie satysfakcją, którą pragniesz otrzymać (CT, s. 177).

**7.** Również wy lekarze przyszlście na świat, jak ja przyszedłem, by spełnić pewną misję. Uważajcie: mówię wam o obowiązkach w chwili, w której wszyscy mówią o prawach... Wy macie misję leczenia chorego; jeżeli jednak do łóżka chorego nie przyniesiecie miłości, to nie wierzę, aby na wiele przydały się lekarstwa... Miłość nie może działać bez słowa. Jak moglibyście ją wyrazić, jeżeli nie słowami, które duchowo podnoszą chorego?.. Nieście chorym Boga; to będzie miało większą wartość, aniżeli jakakolwiek inna posługa (LCS, 5. maja 1958, 28).

**8.** Bądźcie jak małe duchowe pszczołki, które niosą do swojego ula tylko miód i wosk. Wasz dom niech będzie pełen słodyczy, pokoju, zgody, pokory i pobożności przejawiającej się w waszym zachowaniu (Epist. III, s. 563).

**9.** Po chrześcijańsku korzystajcie z waszych pieniędzy i z waszych oszczędności, a wówczas zniknie wiele nędzy i wiele zbolałych ciał, a wiele udręczonych istnień znajdzie pociechę i umocnienie (CE, s. 61).

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

**10.** Nie tylko uważam, że powinienem ci powtórzyć, iż przed wyjazdem z Casacalen powinnaś pożegnać wszystkie swoje znajome, ale jestem przekonany, że to jest nad wyraz obowiązkowe. Pobożność jest dobra do wszystkiego według okoliczności, wyjąwszy oczywiście to, co nazywa się grzechem. Złóż więc rewizyty, a za to będziesz miała również nagrodę płynącą z posłuszeństwa i błogosławieństwo Boże (Epist. III, s. 427).

**11.** Widzę, że wszystkie pory roku znajdują się w waszych duszach; że czasem przeżywacie jałową i bezpłodną zimę z częstym roztargnieniem, zniechęceniem, kłopotami; czasem rosę majową z wonią świętych kwiatków; czasem życie wśród żaru pragnienia, aby podobać się Boskiemu Oblubieńcowi. Nie pozostaje więc nic prócz jesieni, w której nie spodziewacie się wielkich owoców. Jednakże zdarza się często, że w czasie młócenia zboża i robienia wina, zbiory okazują się większe, niż zapowiadały się w czasie żniw i zbierania winogron. Chciałybyście, aby wszystko było na wiosnę albo w lecie... Ależ nie, moje kochane córki! Trzeba, aby to podobieństwo z porami roku występowało również w waszym wnętrzu. W niebie, jeżeli chodzi o piękno, wszystko będzie jak na wiosnę; natomiast jak w jesieni, jeżeli chodzi o radowanie się, a o miłość -jak w lecie. Nie będzie tam żadnej zimy. Tutaj natomiast zima jest konieczna, aby ćwiczyć się w praktykowaniu wyrzeczenia i tysiąca małych, ale pięknych cnót, pielęgnowanych właśnie w okresie, gdy nie ma owoców (Epist. III, s. 587).

**12.** Błagam was, moje drogie córki, na miłość Boską, nie lękajcie się Pana Boga, ponieważ On nie chce zrobić wam żadnego zła. Bardzo Go kochajcie, ponieważ pragnie wam świadczyć ogromne dobro. Kroczone więc po prostu w pewności, iż właściwie rozwiążecie wasze problemy i odrzucacie -jako brutalne pokusy -zastanawianie się nad waszym złem (Epist. 111, s. 569).

**13.** Moje drogie córki, zdajcie się na ręce naszego Pana, oddając Mu resztę waszych lat i ciągle Go błagajcie o poświęcenie ich na Jego służbę w takich kolejach życia, w jakich Mu się spodoba. Nie zamartwiajcie waszego serca próżnymi obietnicami życia spokojnego, przyjemnego i pełnego zasług, ale przedstawiajcie waszemu Boskiemu Oblubieńcowi wasze serca wolne od każdego innego uczucia z wyjątkiem Jego czystej miłości. Proście Go, aby je po prostu i zwyczajnie napelniał poruszeniem, pragnieniami i decyzjami swej miłości. Chodzi o to, aby wasze serce, jak masa perłowa, było urodzajne tylko dzięki rosie z nieba, a nie wodzie świata. Zobaczycie wówczas, że Pan Bóg przyjdzie wam z pomocą tak w dokonywaniu właściwych wyborów, jak i w ich dobrym realizowaniu (Epist. 111, s. 569).

**14.** Niech Bóg wam błogosławi i sprawi, by ciężar życia rodzinnego był lżejszy. Zawsze bądźcie dobrzy. Pamiętajcie, że małżeństwo niesie z sobą trudne obowiązki; tylko łaska Boża może sprawić, aby były lżejsze. Ciągłe starajcie się być godnymi tej łaski, a Pan niech was zachowa aż do trzeciego i czwartego pokolenia (AD, s. 169).

**15.** W rodzinie bądź duszą o głębokich przekonaniach, z uśmiechem na ustach w wyrzeczeniach i wytrwałą w poświęcaniu całej siebie dla innych (ASM, s. 43).

**16.** Głównym wyrzeczeniem jest to, które się praktykuje w ognisku domowym (FM, s. 167).

**17.** Nie ma niczego bardziej odrażającego od kobiety lekkomyślnej, płytkiej, wyniosłej, zwłaszcza gdy jest zamężna. Chrześcijańska małżonka powinna być kobietą o solidnej pobożności wobec Boga, aniołem pokoju w rodzinie, pełną godności i uprzejmą wobec bliźniego (AP).

**18.** Bóg dał mi dobrą siostrę i Bóg mi ją zabrał. Niech będzie wysławiane Jego święte Imię. W modlitwie do Boga i w powierzeniu się Jemu znajduję wystarczającą siłę, aby nie załamać się pod ciężarem bólu. Do tego zdawania się na Bożą wolę zachęcam również was, a gdy to zrobicie, to znajdziecie, tak jak ja, ulgę w cierpieniu (Epist. W, s. 802).

**19.** Błogosławieństwo Boga niech będzie waszym zabezpieczeniem, podporą i przewodnikiem! Twórzcie rodzinę chrześcijańską, jeżeli pragniecie mieć nieco spokoju w tym życiu. Niech Pan obdarzy was dziećmi, a następnie łaską pokierowania nimi na drodze prowadzącej do nieba (AP).

**20.** Odwagi! Odwagi! Dzieci - to nie gwoździe! (AP)

**21.** Droga Pani! Proszę się umocnić, podnieść na duchu, gdyż ręka Boga, która pragnie cię podnieść, nie stała się krótszą. O tak! Pan Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, ale w sposób szczególny jest nim dla nieszczęśliwych. Podobnie w sposób bardzo szczególny jest nim dla ciebie, wdowy, wdowy-matki (AdFP, s. 466).

**22.** Złóż na Boga wszelkie twe zmartwienia, ponieważ On bardzo troszczy się o ciebie i o te trzy aniołki-dzieci, którymi chciał cię przyozdobić. Wspomniane dzieci będą dla ciebie - przez ich postępowanie - pomocą i pociechą w dalszym życiu. Staraj się o ich wykształcenie nie tyle pod względem naukowym, ile moralnym. jedno i drugie niech ci leży na sercu i uważaj je za cenniejsze od źrenicy własnego oka. Kształceniu umysłu poprzez dobre studia niech zawsze towarzyszy kształcenie serca i wychowywanie w naszej świętej wierze.

## Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku

To pierwsze bez drugiego, moja droga Pani, zadaje śmiertelną ranę ludzkiemu sercu (AdFP, s. 467).

**23.** Dlaczego zło jest na świecie? Słuchaj dobrze... Jest mama, która haftu je. Jej dziecko siedzące poniżej na małym stołeczku, przygląda się jej pracy, ale widzi [haft] z odwrotnej strony. Widzi węzełki haftu i poplątane nitki... Mówi: „Mamo, czy można wiedzieć, co robisz? Dlaczego taka niewyraźna jest twoja praca?” Wówczas mama zniża płótno i pokazuje właściwą stronę haftu. Każdy kolor jest na swoim miejscu, a różne nitki są ułożone w harmonijną całość obrazu. Otóż to! My widzimy lewą stronę haftu. Siedzimy na niskim stołku (GG, s. 106).

**24.** Nienawidzę grzechu! Szczęśliwa byłaby nasza ojczyzna, gdyby ona matka prawa zechciała udoskonalić swoje prawa i swoje obyczaje w świetle uczciwości i zasad chrześcijańskich (GdT, s. 143).

**25.** Bóg sprawia, że widzimy i wiemy, jak nas woła, ale my nie chcemy widzieć i odpowiadać, ponieważ podobają się nam nasze własne interesy. Zdarza się także czasem, że człowiek słyszy głos, ale już nie zwraca na niego uwagi. Bóg jednakowoż oświeca i woła nadal. Ludzie natomiast stawiają siebie w takiej sytuacji, że już nie słyszą (AP).

**26.** Istnieją tak wzniosłe radości i tak głębokie cierpienia, że słowo nie potrafi ich należycie wyrazić. Milczenie jest ostatecznym wyrazem tak niewypowiedzianej radości, jak i największej udręki ducha (ASN, s. 43).

**27.** Należy przyzwyczaić się do cierpienia, które Panu Jezusowi podoba się zsyłać na ciebie. Chrystus, który nie potrafi trzymać cię długo w udręce, przyjdzie, aby ci ulżyć i cię wzmocnić, wlewając do duszy nową odwagę (AdFP, s. 561).

**28.** Wszystkie ludzkie pomysły, skądkolwiek pochodzą, zawierają w sobie dobro i zło. Trzeba umieć przyjmować i zasymilować Wszystko to, co jest dobre i ofiarować je Bogu, a eliminować zło (AdFP, s. 552).

**29.** O, jakżeż to wielka łaska, moja dobra córeczko, rozpoczynać służbę dla tego dobrego Boga w kwiecie wieku, kiedy jesteśmy wrażliwi na wszystko! Och! Jakże miły jest dar, gdy ofiaruje się kwiaty z pierwszymi owocami drzewa. A co cię będzie mogło powstrzymać od złożenia Panu Bogu ofiary z całej siebie, decydując się, by raz na zawsze wyrzec się świata, szatana i ciała, co z tak wielką stanowczością zrobili za nas rodzice chrzestni? Czy może Bóg nie zasługuje na złożenie takiej ofiary z twojej strony? (Epist. 111, s. 418).



## *Myśli Ojca Pio na każdy dzień roku*

**30.** *Pamiętaj, że Bóg jest w nas, kiedy żyjemy w stanie łaski uświęcającej, a na Zewnątrz nas by tak powiedzieć kiedy żyjemy w stanie grzechu;*

*jednak Jego anioł nigdy nas nie opuszcza...On jest naszym najszczerzym i najpewniejszym przyjacielem, kiedy nie zasmucamy go naszym złym postępowaniem ( GdT, s. 205).*

## Grudzień

**1.** Zostaw synu, Zostaw! Niech publikują, co chcą. Boję się sądu Bożego, a nie ludzkiego. Niech nas przeraża tylko grzech, ponieważ obraża Boga i nas hańbi (AP).

**2.** Dobroć Boża nie tylko nie odrzuca skruszonych dusz, ale nawet szuka dusz zatwardziałych w złu (CE, s. 11).

**3.** Kiedy jesteś ponizany, rób tak, jak to robią zimorodki, które siadają na linach okrętów, czyli podnieś się z ziemi, wznieś swą myśl i serce ku Bogu. Tylko On sam może cię pocieszyć i dać ci siłę, aby w sposób święty przetrzymać tę próbę (VVN, s. 48).

**4.** Twoje królestwo nie jest daleko i pozwalasz uczestniczyć w Twoim triumfie na ziemi, abyśmy później mogli mieć udział w Twoim królestwie w niebie. Spraw, abyśmy, nie mogąc zatrzymać przekazywania Twojej miłości, głosili przykładem i czynem Twą Boską królewskość. Weź w posiadanie nasze serca w czasie, aby posiadać je w wieczności. Niech nigdy nie usuwamy się spod Twego panowania, niech ani życie, ani śmierć nie zdoła odłączyć nas od Ciebie. Niech życie czerpie u Ciebie strumienie miłości, aby rozlewać ją na całą ludzkość. Niech miłość powoduje w nas śmierć w każdym momencie, abyśmy mogli żyć tylko Tobą i Tobie przygotowywać jak najwięcej miejsca w naszych sercach (Epist. IV, s. 888).

**5.** Czyńmy dobrze, gdy mamy czas do naszej dyspozycji, a w ten sposób będziemy oddawać chwałę naszemu Ojcu w niebie, uświęcać samych siebie i dawać dobry przykład innym ludziom (Epist. 111, s. 397).

**6.** Kiedy nie potrafisz iść dużymi krokami po drodze, która prowadzi do Boga, bądź zadowolona z małych kroków i czekaj cierpliwie, aż będziesz mieć nogi zdolne do biegu, albo lepiej - skrzydła, byś mogła latać. Moja dobra córko, zadowol się obecnie byciem małą pszczołą w plastrze, która bardzo szybko stanie się wielką pszczołą, zdolną do wytwarzania miodu (Epist. II/, s. 432).

**7.** Upokarzaj się z miłością przed Bogiem i przed ludźmi, ponieważ Bóg mówi do tych, którzy są małymi. Bądź miłośniczką milczenia, ponieważ wielomówstwo nie jest nigdy bez winy. Trzymaj się na uboczu, jak tylko będzie to możliwe, ponieważ w odosobnieniu Pan mówi w sposób swobodny do duszy, a dusza jest w większym stopniu zdolna do słuchania Jego głosu. Zmniejsz ilość twoich wizyt, a te, które musisz przyjmować, znoś po chrześcijańsku (Epist. 111, s. 432).

**8.** Bogu się służy tylko wówczas, kiedy Mu się służy tak, jak On chce (CE, s. 19).

**9.** W ogóle nie filozofujcie na temat waszych wad i nie powtarzajcie ich, ale idźcie naprzód odważnie. Nie! Bóg nie umiałby was potępić, jeśli wy by Go nie utracić będziecie trwać w waszych postanowieniach. Niech świat się wali, niech wszystko znajduje się w ciemnościach, w dymie, w zamieszaniu, ale Bóg jest z nami. Czegóż więc będziemy się bać? Jeśli Bóg mieszka w ciemnościach i na Górze Synaj wśród błyskawic i grzmotów, to czy nie powinniśmy być zadowoleni, wiedząc, że jesteśmy blisko Niego? (Epist. 111, s. 580).

**10.** Dziękuj i całuj serdecznie rękę Boga, która cię uderza; jest to zawsze ręką Ojca, który cię karze, ponieważ cię kocha (CE, s. 25).

**11.** Strach jest większym złem niż samo zło. (CE, s. 33).

**12.** Zwątpienie w Boga jest dla Niego największą obelgą (CE, s. 35).

**13.** To przez doświadczenia Bóg przywiązuje do siebie dusze szczególnie przez Niego umiłowane (ASN, s. 44).

**14.** Kto się przywiązuje do ziemi, do niej zostanie przywiązany. Lepiej jest odrywać się od niej stopniowo, aniżeli od razu, całkowicie. Myślmy ciągle o niebie (CE, s. 64).

**15.** Obawa, że zginiesz w objęciach Boskiej dobroci, budzi większe zdziwienie niż lęk dziecka wtulonego w matczyne ramiona (Epist. III, s. 638).

**16.** Śmiało, moja droga córko, trzeba troskliwie dbać o serce właściwie ukształtowane i nie trzeba oszczędzać na tym, co może być pożyteczne dla jego szczęścia. Wprawdzie w każdym czasie, czyli w każdym wieku, można i powinno się to robić, jednak czas, w którym żyjesz, najbardziej się do tego nadaje (Epist. 111, s. 418).

**17.** Gdy chodzi o twą lekturę, to mało, zbyt mało jest w niej tego, co zasługuje na podziw, a nie ma prawie nic budującego. Absolutnie potrzeba, abyś do podobnej lektury dołączyła czytanie Ksiąg świętych (tj. Pisma świętego), tak bardzo polecanego przez wszystkich świętych Ojców Kościoła. A ja przecież nie mogę cię zwolnić z tych czytań duchowych; bowiem bardzo zależy mi na twojej doskonałości. Trzeba, jeśli chcesz, z podobnych lektur mieć tak niespodziewany pożytek, abyś wyzbyła się uprzedzenia, które masz w odniesieniu do stylu i formy, w jakich są napisane Księgi święte. Weź się więc za tę lekturę, a całą sprawę polecaj Bogu. W dotychczasowym twoim podejściu do całokształtu tego

zagadnienia kryje się wielkie oszustwo, a ja nie mogę go przed tobą ukrywać (Epist. II, s. 141).

**18.** Wszystkie święta kościelne są piękne... Wielkanoc, owszem, tak, jest świętem chwały... ale Boże Narodzenie ma jakąś delikatność, jakąś słodycz dziecięcą, która ujmuje całe moje serce (GdR, s. 75).

**19.** O Boże Dziecię! Twoja delikatność podbija moje serce, ujęła mnie też Twoja miłość. Pozwól, aby w zetknięciu z Twoim ogniem moja dusza rozpływała się z miłości, a Twój ogień mnie pochłaniał, spalał, obrócił w popiół tutaj, u Twoich stóp i pozostawił roztopionego z miłości i sławiącego Twoją dobroć i Twoją miłość (Epist. IV, s. 871).

**20.** Ubóstwo, pokora, poniżenie, wzgarda otaczają Słowo, które stało się Ciałem. Jednak my z tej ciemności, w którą Słowo Wcielone zostało spowite, wydobywamy jedną rzecz, słyszymy jeden głos, widzimy jedną wspaniałą prawdę. To wszystko uczyniłeś z miłości i zapraszasz nas nie do czegoś innego, ale tylko do miłości, mówisz nam tylko o miłości, dajesz nam tylko dowody miłości (Epist. IV; s. 866).

**21.** Matko moja, Maryjo! Zaprowadź mnie do grotty w Betlejem i spraw, bym się pogrążył w kontemplacji tego, co jest wielkie i wzniosłe; co dokonuje się w ciszy tej wielkiej i pięknej nocy (Epist. IV; s.868).

**22.** Niech Dziecię Jezus będzie Gwiazdą, która cię prowadzi po pustyni obecnego życia (AP).

**23.** Niech [gwiazda] wiary prowadzi również i nas, a my -pewni -idziemy za jej światłem drogą, która prowadzi nas do Boga, do Jego ojczyzny tak, jak i święci Mędrcy, prowadzeni przez gwiazdę - symbol wiary - dochodzą do upragnionego miejsca (Epist. w, s. 886).

**24.** Twój zapal niech nie będzie przykry, niech nie będzie uciążliwy, niech nie będzie pełen uporu, ale wolny od wszelkich przerysowań; niech będzie pogodny, łaskawy, miły, spokojny i podnoszący na duchu. O moja dobra córko! Któż nie widzi kochanego, małego Dzieciątka Betlejemskiego, na spotkanie którego idziemy, przygotowując się; któż nie widzi, pytam się, Jego nieporównywalnej miłości do dusz. Przychodzi Ono, aby umrzeć dla naszego zbawienia i jest takie pokorne, słodkie i zasługujące na miłość (Epist. III, s. 465).

**25.** Żyj radosna i odważna -przynajmniej w wyższej części duszy -pośród prób, na które wystawia cię Pan. Żyj radosna i odważna, powtarzam, ponieważ anioł, przepowiadający narodzenie naszego maleńkiego Zbawiciela i Pana, zwiastuje, śpiewając i obwieszczając,

radość, pokój i szczęśliwość ludziom dobrej woli, aby nie było nikogo, kto nie wiedziałby, że aby przyjąć to Dziecię, wystarczy być człowiekiem dobrej woli (Epist. III, s. 466).

**26.** Pan Jezus od narodzenia wskazuje na nasze zadanie, które polega na tym, aby gardzić tym, co świat kocha i o co zabiega (Epist. w, s. 867).

**27.** Pan Jezus za pośrednictwem aniołów zwołuje ubogich i prostych pasterzy, aby się im objawić. Woła także mądrych za pośrednictwem ich wiedzy. I wszyscy, poruszeni wewnętrznym wpływem Jego łaski, biegną do Niego, aby Go adorować. Wzywa również nas wszystkich przez Boskie natchnienie i oddaje się nam przez swoją łaskę. Ile razy zapraszał serdecznie również i nas? A jak szybko my Mu odpowiedzieliśmy? Mój Boże! Rumienię się i czuję się zawstydzony, mając dać odpowiedź na tak postawione pytanie (Epist. w, s. 883).

**28.** Ludzie światowi, zaangażowani w swe sprawy, żyją w ciemności i błędzie, nie myślą o poznaniu rzeczywistości Bożej, nie troszczą się chociażby odrobinę o własne zbawienie wieczne, nie zabiegają o poznanie przyjścia tego Mesjasza, oczekiwanego i upragnionego przez narody, przepowiedzianego i zapowiedzianego przez proroków (Epist. IV; s. 885).

**29.** Kiedy wybiję nasza ostatnia godzina, ustanie bicie naszego serca, wszystko się dla nas skończy, a więc i czas naszego zasługiwania i niezasługiwania. Takich, jakimi jesteśmy, spotka nas śmierć i tacy staniemy przed Chrystusem, Sędzią. Nasze błagalne wołania, nasze łzy, nasze akty żalu, które jeszcze na ziemi zdobyłyby serce Boga, mogłyby z nas, grzeszników, uczynić przy pomocy sakramentów, ludzi świętych; ale w owym momencie nie będą miały żadnej wartości; czas miłosierdzia minie i rozpocznie się czas sprawiedliwości (Epist. IV; s. 876).

**30.** Trudno jest stać się świętym. Trudno, owszem, ale nie jest to niemożliwe. Droga doskonałości jest długa, jak długie jest Życie każdego człowieka. Pocięchą jest odpoczynek na trasie; jednakowoż zaraz po odpoczynku trzeba szybko wstać i udać się w dalszą drogę (AP).

**31.** Palma chwały jest zarezerwowana tylko dla tego, kto walczy mężnie aż do końca. Rozpocznijmy więc naszą świętą walkę. Bóg będzie nam towarzyszył i ukoronuje nas wiecznym triumfem (Epist. IV, s. 879).